Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! STRON 6 Cena 15 gr.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 129 (1085) A Koszalin, piątek 30 maja 1952 r. ROK IV

Z ostatniej chwili

NIEBYWAŁA PROWOKACJA POLICJI FRANCUSKIEJ — ARESZTOWANIE JACQUES DUCLOS

PARYŻ PAP. Agencja AFP donosi, że policja aresztowała sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos.

Mimo późnej pory nocnej wiadomość o aresztowaniu Jacques Duclos szybko rozeszła się po całej Francji, budząc głębokie oburzenie.

Bezprawne aresztowanie Jacques Duclos, które nastąpiło po przyjeździe kata Ridgway'a do Francji, wywołało natychmiast ostre protesty.

Nieprzerwana fala demonstracji i strajków przeciwko „układowi ogólnemu" w Niemczech zachodnich

BERLIN. (PAP). Napływające z Trizonii wiadomości świadczą, że fala potężnych demonstracji i strajków na znak protestu przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu" stale przybiera na sile. Klasa robotnicza Niemiec zachodnich w tej potężnej akcji protestacyjnej daje wyraz swej zdecydowanej woli obrony pokoju i żądania zjednoczenia Niemiec.

W przemysłowym mieście Hagen 25 tysięcy robotników i urzędników wszystkich przedsiębiorstw proklamowało 4-godzinny strajk i zorganizowało potężną demonstrację. Do robotników fabrycznych przyłączyli się robotnicy wszystkich przedsiębiorstw miejskich. Na wiecu, który odbył się w centrum miasta, uchwalono rezolucję, domagającą się ustąpienia zdradzieckiego rządu Adenauera.

Pracownicy miejscy w Bielefeld przeprowadzili 2-godzinny strajk. Czterogodzinny strajk protestacyjny przeprowadziło także 12 tysięcy górników w Zagłębiu Oberharz.

Łapy imperializmu są za krótkie, aby sięgnąć po ziemie polskie

Potężna manifestacja ludności Wrocławia przeciwko „układowi ogólnemu"

Przemówienie sekretarza KC PZPR członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, tow. Edwarda Ochaba

WROCŁAW (PAP). Dnia 28 bm. 20 tys. mieszkańców Wrocławia szczelnie wypełniło Halę Ludową, a drugie tyle zgromadziło się na terenach przyległych do hali, aby na wielkim wiecu ostro napiętnować próby nowego zagrożenia pokoju światowego przez imperialistów amerykańskich, inspiratorów i autorów tzw. „układu ogólnego".

Gorącymi oklaskami powitano przybyłego na wiec członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba.

„Układ ogólny" — mówi otwierając wiec przewodniczący Woj. Komitetu Obrońców Pokoju we Wrocławiu, prof. dr Stanisław Kulczyński — stanowi nowy zamach na pokój światowy. W tej sytuacji konieczne jest jeszcze większe zacieśnienie naszej jedności z pokojowymi siłami całego świata, zamanifestowanie naszej woli pokoju, zacieśnienie naszej jedności ze Związkiem Radzieckim, broniącym nieustępliwie pokoju i sprawiedliwego rozwiązania sprawy Niemiec, naszej jedności z odrodzonymi, demokratycznymi siłami narodu niemieckiego".

Z olbrzymim zainteresowaniem słuchały zebrane tłumy przemówienia członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba (przemówienie Edwarda Ochaba podajemy osobno). Okrzyki wyrażające głęboką nienawiść narodu polskiego do anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych towarzyszą słowom mówcy, w których charakteryzuje on zbrodnicze porozumienie zawarte w Bonn.

Huragan oklasków wita słowa Edwarda Ochaba stwierdzające, iż łapy imperializmu są za krótkie, aby sięgnąć po ziemie polskie. Kiedy sekretarz KC PZPR charakteryzuje walkę o pokój toczoną przez Związek Radziecki, który wielokrotnie stwierdzał nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie — tysiące zgromadzonych w Hali Ludowej uczestników manifestacji wstają z miejsc, skandując imię wielkiego Stalina. Gorące okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Prezydenta Wilhelma Piecka zrywają się, gdy Edward Ochab mówi o solidarności narodu polskiego z walką ludu niemieckiego o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.

Po zakończeniu przemówienia długo nie milkną owacje na cześć potężnego, międzynarodowego obozu pokoju, na cześć twierdzy pokoju — Związku Radzieckiego.

Po przemówieniach przedstawicieli ludności pracującej Wrocławia, zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrażają swój potężny protest przeciwko haniebnej zmowie imperialistów i „układowi ogólnemu" domagają się unieważnienia zbrodniczego układu oraz położenia kresu wojennej kampanii niemieckich odwetowców, podjudzanych przez anglo-saskich podżegaczy wojennych — przeciwko polskim ziemiom zachodnim. Rezolucja domaga się pokojowego rozwiązania problemu Niemiec na podstawie propozycji radzieckich.

W odpowiedzi na prowokacyjne knowania wrogów pokoju — stwierdza w zakończeniu rezolucja — zewrzyjmy mocniej szeregi Polaków wokół władzy ludowej i Prezydenta Bieruta w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba

W poniedziałek został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny" między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec zachodnich. Układ ten stanowi zmowę wojenną między imperialistami USA i krajów zachodnio - europejskich, między miliarderami z Wall Street i Zagłębia Ruhry, między mordercami dzieci polskich i koreańskich, między siepaczami bezbronnych jeńców z Kożedo i Katynia, między wczorajszymi, zbankrutowanymi pretendentami do panowania nad światem spod znaku swastyki a nowymi pretendentami spod znaku dolara, kroczącymi po śladach Hitlera i znajdującymi się na najlepszej drodze do pełnego bankructwa.

Ta haniebna zmowa wojenna imperialistów skierowana jest ostrzem swym przeciw ludzkości, przeciw masom pracującym, wszystkich kontynentów, przeciw pokojowi świata, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My, Polacy, winniśmy szczególną uwagę zwrócić na fakt, że przygotowania do zawarcia zbrodniczego układu w Bonn odbywały się w atmosferze dzikiej, antypolskiej hecy rewizjonistycznej w Niemczech zachodnich pod batutą niedobitków hitlerowskiego imperializmu, pod opieką imperialistów Stanów Zjednoczonych, przy współudziale obłudnych politykierów watykańskich.

Brudne łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przepędzonych ze Wschodu junkrów, odkarmionych przez Stany Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wyciągają się ku Wrocławowi i Szczecinowi, ku Gdyni i Łodzi ku Warszawie i całej Polsce.

Ale te brudne łapy niemieckiego i światowego imperializmu są za krótkie. **Wrzesień 1939 r. nie powtórzy się nigdy więcej.** Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników sanacyjnych, reprezentuje siły i zwartość narodu, realizuje politykę, która jest rękojmią zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941.

Ziemie nad Odrą i Nysą, ziemie, w których spoczywają popioły naszych praojców, ziemie przesiąknięte krwią bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I-szej i II-giej Armii Wojska Polskiego, ziemie zroszone potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, ziemie te były, są i na wieki pozostaną polskie.

Obłudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich sługusi paryscy daremnie usiłujący swój lokajski głos przedstawić jako głos narodu francuskiego zapomnieli o swych uroczystych zobowiązaniach wobec Związku Radzieckiego i Polski, zapomnieli o swych podpisach złożonych pod układem poczdamskim, stwierdzającym m. in., że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

(Dokończenie na str. 2)

Depesza KC PZPR do KC Komunistycznej Partii Izraela

WARSZAWA PAP. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela depeszę treści następującej:

Z okazji Kongresu Waszej Partii przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzymy pomyślnych obrad.

Polska klasa robotnicza solidaryzuje się z Waszą walką o wolność i lepsze warunki bytu mas pracujących Izraela, o równe prawa ludności arabskiej, o rzeczywistą niepodległość Waszego kraju.

Występując przeciwko reakcyjnej polityce zmierzającej do przekształcenia Izraela w bazę wojenną i powolne narzędzie imperializmu amerykańskiego, wskrzesiciela hitlerowskiego Wehrmachtu i jego zbrodniczych planów wojennych, walcząc w imię proletariackiego internacjonalizmu, w imię dobra własnego kraju o rozwój przyjaznych stosunków Izraela z krajami obozu socjalizmu, wnosicie poważny wkład do walki o pokój, której przewodzi Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — wielki Stalin".

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rosyjski Teatr Dramatyczny przybył do Szczecina

W dniach od 29 maja do 6 czerwca br. występować będzie w Teatrze Polskim w Szczecinie doskonały zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, który grał już w naszym mieście dwa lata i rok temu i którego spotkania ze szczecińską publicznością zawsze zamieniały się w żywiołową manifestację przyjaźni i miłości, jaką żywi naród polski do narodów wielkiego Związku Radzieckiego.

W skład zespołu, który w dniu wczorajszym przybył do Szczecina, wchodzą m. in. Zasłużeni Artyści Republiki: Immonen, Iwanowa-Warłamowa, Miedwiediewa, dobrze znani szczecińskiej widowni z poprzednich występów. Na czele zespołu stoi dyr. Sergiej Iwanowicz Jalcew oraz kierownik artystyczny i główny reżyser Teatru — Zasłużony Działacz Sztuki Uzbeckiej SRR — A. P. Giekow.

Na nowy repertuar, z jakim przyjechał do nas Rosyjski Teatr Dramatyczny, składają się: *sztuka laureata Nagrody Stalinowskiej Abdulla Kachara „Na nowej ziemi", Howarda Fasta „30 srebrników", Gogola — „Martwe dusze" i sztuka Jarosława Galana — „Pod złotym orłem".*

Po raz pierwszy w Polsce będą wystawione sztuki „Pod złotym orłem" i „Na nowej ziemi".

Treść pierwszej z nich — to historia walki prostego radzieckiego człowieka o powrót do ojczyzny jego i tysięcy współtowarzyszy, bezprawnie przetrzymywanych przez amerykańskich żołdaków w obozach dla osób przesiedlonych. Sztuka odzwierciedla siłę i szlachetność radzieckiego człowieka, jego patriotyzm i męstwo, a jednocześnie demaskuje nikczemność i barbarzyństwa amerykańskich imperialistów.

W sztuce Abdulla Kachara „Na nowej ziemi" odtworzona jest praca i walka komsomolców Uzbekistanu o zagospodarowanie znacznych połaci niewykorzystanej dotąd pod zasiewy ziemi tak zwanego „głodnego stepu". Z dużą siłą pokazana jest wytrwałość i głębokа ideowość młodych hodowców bawełny, którzy nieugięcie walczą przeżytki dawnego zacofania narodu uzbeckiego i swą bohaterską pracą przeobrażają „głodny step" w kwitnący ogród.

Występy zespołu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, rozpoczynające się już dzisiaj, staną się niewątpliwie wielki i i radosnym wydarzeniem w życiu kulturalnym naszego miasta.

ZMP-owcy ziemi koszalińskiej zwiększeniem tempa pracy witają Zlot Młodzieży

Wydajną pracą, polepszeniem jakości produkcji, udziałem we współzawodnictwie witają młodzi robotnicy i chłopi woj. koszalińskiego radosne święto młodzieży całego kraju — Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

ZMP-OWCY WĘZŁA KOLEJOWEGO BIAŁOGARD PRZODUJĄ

Młodzieżowa Brygada Parowozowa pociągu towarowego w składzie: Eugeniusz Pietruszko — starszy maszynista, Eugeniusz Skazkiewicz — maszynista oraz Jerzy Tuszyński i Bronisław Gronowski — pomocnicy, zobowiązała się przejechać na parowozie TY-2-372 350 tys. km bez naprawy głównej przy spalaniu najdrobniejszego asortymentu węgla i zwiększeniu o 30 proc. składu.

Brygada zobowiązała się ponadto przeprowadzać małe remonty we własnym zakresie bez pomocy warsztatów naprawczych.

Koło ZMP przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa w Szczecinku dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników podjęło również wiele zobowiązań produkcyjnych.

M. in. **Czesław Wójtowicz** do dnia 31 maja br. dokona naprawy głównej trzech traktorów. Nadplanowy remont przyniesie około 900 zł oszczędności.

Franciszek Sosnowski wraz z **Janem Sikorą** wyremontują do dnia 1 czerwca br. 3 traktory ponadplanowo oszczędzając przy tym 1.365 zł.

Jabłoński, Zamojski, Andermen, Leszkiewicz i Smoukowski wybudują do dnia 30 maja fundament pod ramową piłę mechaniczną do cięcia metalu.

PZPW W ZŁOCIEŃCU

Irena Rak i Pawlik — członkinie koła ZMP przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu (pow. Drawsko) wyprodukują ponad plan po 2 tys. metrów nici. Zobowiązanie swe zrealizują do dnia 22 lipca.

Halina Wrocławska i Natalia Pudło wyprodukują ponad plan 20 kg przędzy skręcanej na osnowy.

Czesława Mickiewicz skróci planowane postoje maszyn przędzalniczych z 15 na 10 minut.

Ogółem na cześć Zlotu zobowiązania produkcyjne podjęło 15 młodzieżowców.

PRZEPRACUJEMY 310 DNIÓWEK PRZY SIANOKOSACH

Koło ZMP-owskie w Pomysku - Wielkim, pow. Bytów, przepracuje w PGR Pomysk - Wielki 310 rob. - dniówek przy sianokosach.

Państwowa Szkoła Metalowa w Bytowie z prowadzonej rozbiórki gruzów oczyści i ułoży 2 tys. cegieł w sztable.

Uczniowie Państwowego Liceum Pedagogicznego uporządkują cmentarz poległych żołnierzy radzieckich oraz oczyszczą i ułożą w sztable 16 tys. cegieł, a ponadto zorganizują 5 wyjazdów na teren gmin pow. bytowskiego w celu popularyzowania Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Drużyna harcerska przy szkole TPD w Drawsku wybuduje 3 metrową turbinę wodną na rzece Drawie w celu doprowadzenia wody na pobliskie ogródki warzywne.

Robotnicy i aktyw polityczno - gospodarczy PGR potępiają zbrodniczy „układ ogólny"

Około 100 przedstawicieli wszystkich zespołów szczecineckiego okręgu PGR, biorących udział w naradzie, podsumowującej dotychczasowe wyniki współzawodnictwa pracy, uchwaliło rezolucję, potępiającą imperialistyczny „układ ogólny".

W uchwalonej rezolucji uczestnicy konferencji stwierdzają m. in.:

„Przyłączamy się do głosu protestu narodu niemieckiego przeciwko zawartemu w dniu 26 maja br. „układowi ogólnemu" pomiędzy klika Adenauera a rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Układ ten stanowi pogwałcenie Uchwał Poczdamskich i jest nowym zbrodniczym krokiem w kierunku przygotowania nowej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, bowiem włącza militarystów zachodnio-niemieckich i ich odradzający się Wehrmacht do „paktu północno-atlantyckiego". Układ ten ma na celu niedopuszczenie do zjednoczenia narodu niemieckiego i godzi w granicę na Odrze i Nysie.

Nasze socjalistyczne współzawodnictwo w pracy postawimy na takim poziomie, że przed terminem wykonamy zadania trzeciego roku Planu Sześcioletniego, przyczyniając się w ten sposób do rozkwitu i umocnienia naszej Ojczyzny, a przez to do dalszego wzmocnienia światowego obozu pokoju".

Światowy ruch obrońców pokoju przekreśli haniebne plany imperialistów

Dalszy ciąg przemówienia tow. Edwarda Ochaba

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Ale nie zapomniał tego podpisu i nieugięcie broni postanowień historycznego układu poczdamskiego wielki Kraj Rad, którego przyjaźń stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

Związek Radziecki stwierdzał wielokrotnie, m. in. w ostatniej nocie skierowanej do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, że wychodzi z założenia, iż przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami tak rząd ZSRR, jak i rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji będą kierowały się postanowieniami układu poczdamskiego, w szczególności w kwestii granic Niemiec, jak na to już wskazywał rząd radziecki w nocie z 9 kwietnia.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje chcieliby przekreślić niewygodne dla nich, gdyż gwarantujące pokój układy poczdamskie, chcieliby nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, do zjednoczenia narodu niemieckiego w ramach niepodległego, pokojowego, demokratycznego państwa, chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną, dlatego też podpisują „układ ogólny", układ agresywny, nie dający się pogodzić ani z postanowieniami poczdamskimi, ani z prawem międzynarodowym, ani z interesami narodów Europy i świata.

Miliarderzy amerykańscy na dwóch wojnach światowych, na morzu krwi i łez milionów ludzi zarobili góry złota i łudzą się, że trzecia wojna światowa byłaby dla nich nowym złotym żniwem. Ale narody świata, naród Związku Radzieckiego, który na swych barkach niósł główny ciężar wojny z hitlerowską tyranią, naród polski, którego stolica, uwieńczona przez zbirów hitlerowskich — Warszawa, poniosła większe ofiary aniżeli całe Stany Zjednoczone, naród niemiecki, który milionami ofiar zapłacił za zbrodnie i szaleństwa niemieckiego rządu faszystowskiego, narody Europy i Azji, które spłynęły krwią w drugiej wojnie światowej

— narody świata nie chcą nowej rzezi, a mają dość sił, aby pokrzyżować zbrodnicze plany miliarderów amerykańskich i ich europejskich sługusów.

Polityka Adenauera, najmity nadreńskich handlarzy śmiercią i lokaja miliarderów amerykańskich, napotyka na potężny opór w samych Niemczech. Z uwagą i sympatią śledzi naród polski tę mężną walkę, która masy ludowe w Niemczech zachodnich i Niemiecką Republikę Demokratyczną prowadzą przeciw szaleńczej, antynarodowej polityce awantur wojennych, neohitlerowskiej polityce najbardziej szowinistycznych grup wielkiej burżuazji niemieckiej.

Naród polski, podobnie jak wszystkie miłujące wolność narody świata, zainteresowany jest żywotnie w zwycięstwie niemieckiego obozu postępu i pokoju, w zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, w powstaniu zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Z gniewem i oburzeniem piętnując haniebną, wojenną, zbrodniczą politykę klerykalnej CDU i zdradzieckiej SPD, haniebną antypolską i antyradziecką hecę w Niemczech zachodnich, równocześnie z całego serca pozdrawiamy niemiecką klasę robotniczą i wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich patriotów niemieckich, walczących o zjednoczenie swego kraju, o ogólnoniemieckie, demokratyczne wybory, o wyzwolenie Niemiec spod jarzma imperialistycznej okupacji, o przekreślenie amerykańskich rachub na rozpętanie nowej wojny w Europie.

Naród polski z głęboką radością stwierdza fakt, że pokojowe i demokratyczne siły niemieckie rosną i coraz aktywniej przeciwstawiają się imperializmowi, skupiając się wokół Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wokół jej wielkiego prezydenta, towarzysza Wilhelma Piecka, wokół jej programu, odpowiadającego najżywotniejszym interesom narodu niemieckiego i całej Europy, uznającego bez zastrzeżeń naszą granicę na Odrze i Nysie jako nienaruszalną granicę pokoju i przyjaźni między polskim i niemieckim narodem.

Naród polski piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, protestując przeciw zmowie wojennej podpisanej w Bonn będzie spokojnie kontynuował swą pokojową twórczą pracę gdyż wie że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmożemy wysiłek nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego, nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Wszelkie próby wrażej dywersji, próby siania zamętu i histerii wojennej spotkają się z druzgocącym odporem polskich mas ludowych i organów naszej władzy państwowej. Spokojnie i wytrwale będziemy pracować coraz lepiej, sprawniej i wydajniej, będzie my pracować nad rozwojem naszej Ojczyzny, w oparciu o historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego, wierni najpiękniejszym, postępowym tradycjom narodu polskiego.

W obliczu prób sklecenia agresywnego bloku imperialistycznego, który mimo klajstru dolarowego jest i będzie rozdzierany coraz głębszymi wewnętrznymi przeciwieństwami, my, obrońcy pokoju i patrioci polscy **będziemy zacieśniać naszą łączność i przyjaźń ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, a w pierwszym rzędzie łączność, przyjaźń i sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.**

Głosy burżuazyjnej prasy zachodnio - niemieckiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, pełne są niepokoju i histerii, pełne czarnych horoskopów na dzień jutrzejszy, pełne obawy o ostateczny rezultat awanturniczej polityki Waszyngtonu, która już przyniosła tyle bolesnych rozczarowań miliarderom amerykańskim i ich satelitom w Korei i na Dalekim Wschodzie, w Persji i w Egipcie, w Niemczech i krajach zachodniej Europy.

Jakże odbija od tego niepokoju i histerii spokojny ton prasy radzieckiej, spokojne wystąpienia radzieckich mężów stanu, spokojna twórcza praca narodów radzieckich, wiedzących, że **siły światowego obozu pokoju, któremu one przewodzą, są wielokrotnie większe od sił imperializmu i wojny, że jutro należy do nas, do ludzi pracy, do obozu pokoju i postępu.** Symbolem tej wielkiej pokojowej pracy narodów radzieckich są gigantyczne budowle komunizmu, zwiastujące nową epokę pokoju i szczęścia wyzwolonej ludzkości. Dziś, gdy łamy prasy imperialistycznej pełne są goebbelsowskiego wrzasku i histerii wojennej, na łamach prasy radzieckiej najwięcej miejsca poświęca się twórczym osiągnięciom techniki i nauki radzieckiej np. radosnemu faktowi, że pracą robotników i inżynierów ukraińskich i rosyjskich połączono dwie potężne rzeki radzieckie — Wołgę i Don, że realizuje się, zgodnie z planem stalinowskim, ogromne dzieło pokojowego budownictwa komunistycznego, że nieustannie rośnie potężna siła zwycięskiego Kraju Rad.

Symbolem polityki radzieckiej i wspaniałym pomnikiem przyjaźni polsko - radzieckiej staje się wielki Pałac Kultury i Nauki, którego budowę rozpoczęto w Warszawie siłami i środkami Związku Radzieckiego. W trudne dni wojny z hitlerowskim barbarzyństwem, w okresie gdy ziemia polska i radziecka spływała krwią i łzami, rodziła się i krzepła w ogniu bitew na ogromnym szlaku bojowym od Lenino do Łaby przyjaźń polsko - radziecka.

Przyjaźń ta z każdym rokiem i miesiącem, z każdym nowym doświadczeniem historycznym pogłębia się i krzepnie. Miliony ludzi pracy w Polsce, milionowe masy, które w warunkach władzy ludowej nauczyły się głęboko oceniać fakty polityczne w życiu narodowym i na arenie międzynarodowej, potrafią wyciągnąć wszystkie wnioski z tego faktu, że w obliczu dzikiej hecy rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko naszym granicom zachodnim

Związek Radziecki nieugięcie broni naszych słusznych praw do granic na Odrze i Nysie, demaskuje krzywoprzysiężną, obłudną politykę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przeciwstawia się wszelkim próbom podważenia układu poczdamskiego w sprawie wschodnich granic Niemiec.

Naród nasz wyciągnie też wszystkie wnioski z tego faktu, że rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji znowu zajęły zdecydowanie antypolską postawę, znowu szczują militarystów niemieckich przeciw Polsce, znowu szykują agresję wojenną, której ofiarą ma być również Polska. Polski ruch obrońców pokoju, wszyscy patrioci polscy z głęboką nienawiścią i odrazą piętnują zbrodniczą, antypolską, antyradziecką, antydemokratyczną politykę ludobójców imperialistycznych i ich nędznych lokajów, wypędków emigracyjnych, kosmopolitów i zdrajców spod znaku Andersa, Mikołajczyka, Bieleckiego i Zaremby. Nienawiść, którą żywimy do imperialistów i podżegaczy wojennych, nie znaczy oczywiście abyśmy utożsamiali rządy imperialistyczne z narodami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Przeciwnie, polscy obrońcy pokoju są niezłomnie przekonani, że właśnie masy ludowe na czele z klasą robotniczą będą w krajach kapitalistycznych stały na czele walki ze zbrodniczą wojenną polityką imperialistycznych rządów, że aktywność mas ludowych, **aktywność światowego ruchu obrońców pokoju pokrzyżuje i przekreśli haniebne plany wojenne dolarowych ludobójców.**

Polski Komitet Obrońców Pokoju śle braterskie pozdrowienia obrońcom pokoju w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i wyraża niezłomną nadzieję, że patrioci tych krajów pomni wielkich tradycji Waszyngtona i Lincolna, ruchu czartystów i ruchu antywojennego w okresie interwencji antyradzieckiej, pomni ofiar poniesionych w wojnie z faszyzmem hitlerowskim, w wojnie, którą zwycięsko rozstrzygnęła Armia Radziecka, będą niestrudzenie walczyć o zachowanie pokoju, o uratowanie ludzkości przed nowym Oświęcimiem i nową Hiroszimą, przed wojną atomową i bakteriologiczną, do której dążą miliarderzy amerykańscy. Polscy obrońcy pokoju pozdrawiają obrońców pokoju we Francji i Italii i wyrażają głębokie przekonanie, że masy ludowe tych krajów na czele z ich mężną klasą robotniczą, wierne tradycjom wielkiej rewolucji francuskiej i Komuny Paryskiej, wierne tradycjom Garibaldiego, Matteottiego i Jaures'a, pociągnięte przykładem bohaterskiej walki komunistów francuskich i włoskich, pokrzyżują zbrodnicze plany milionerów i spekulantów giełdowych, vichystów i neofaszystów, nie pozwolą na zepchnięcie Francji i Włoch w przepaść nowej wojny.

Polski ruch obrońców pokoju pozdrawia wszystkich niemieckich bojowników o pokój i wyraża głębokie przekonanie, że naród niemiecki ciężko dotknięty następstwami zbrodniczej polityki i agresji hitlerowskiej zjednoczy się pod kierownictwem niemieckiej klasy robotniczej i wierny wielkim tradycjom kulturalnym Goethego i Bacha, Beethovena i Heinego, wierny rewolucyjnym tradycjom Marksa i Engelsa, Liebknechta i Thaelmana będzie nieugięcie przeciwstawiał się polityce Adenauera, polityce odrodzenia niemieckiego militaryzmu, polityce imperializmu amerykańskiego, niosącej narodowi niemieckiemu jarzmo haniebnej niewoli.

Awanturnicy imperialistyczni podpisując w imieniu banków i monopoli kapitalistycznych haniebny układ w Bonn przypuszczali, że układem tym i odbudowa neohitlerowskiego Wehrmachtu zastrasza państwa demokratyczne i masy ludowe, że ułatwią sobie realizację polityki agresji i ujarzmiania narodów

Ale fakty świadczą, że wbrew rachubom imperialistów, układ w Bonn spotęgował czujność narodów, spotęgował opór i walkę przeciw faszyzmowi i wojnie setek milionów ludzi pracy niechcących być bezwolnym narzędziem i mięsem armatnim amerykańskich miliarderów.

Wyzwolone narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a obok nich setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i zależnych, podnoszą swój potężny głos protestu i oburzenia przeciw prowokacjom wojennym imperialistów.

Biada tym, którzy spróbują zlekceważyć ten głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Naród polski przyłącza swój głos do wielomilionowych głosów protestu i ostrzeżenia, które rozlegają się nad Wołgą i Dnieprem, nad Jan—Tse—Kiang i Łabą, nad Weltawą i Dunajem, nad Sekwaną i Tamizą, na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach. Demaskując zbrodnicze plany imperialistów jeszcze ściślej zewrzemy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, pędząc precz wichrzycieli i plotkarzy, tępiąc szkodników i agentów imperializmu.

Polskie masy ludowe mogą zapewnić swych braci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, mogą zapewnić obrońców pokoju we wszystkich krajach, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta, towarzysza Bolesława Bieruta, będzie nieugięcie walczył o umocnienie Polski Ludowej, o zwiększenie naszego narodowego udziału w międzynarodowej obronie wielkiej sprawy pokoju i postępu ludzkości.

Zebrani na wielkim wiecu protestacyjnym w staropolskiej stolicy Śląska my, obrońcy pokoju, ludzie pracy miast i wsi, piętnujemy zbrodniczą politykę imperializmu i ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować, aby rosła w potęgę i rozkwitała w pokoju i wolności nasza zjednoczona Ojczyzna, wolna i niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa. Ślubujemy ze zdwojoną energią pracować każdy na swoim odcinku, aby pokrzyżować plany imperialistyczne, aby umacniać międzynarodowy obóz pokoju i postępu aby wielka sprawa socjalizmu, wielkie idee wyzwoleńcze Lenina i Stalina, odniosły decydujące zwycięstwo.

Niech żyje zwycięski międzynarodowy obóz walki o pokój!

Niech żyje Związek Radziecki, potężna ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyją walczące o pokój i zjednoczenie demokratyczne siły narodu niemieckiego!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko - radziecka!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Prezydent tow. Bolesław Bierut!

Niech żyje i zwycięża Chorąży międzynarodowego obozu pokoju — Wielki Stalin!

Nowoczesny Ośrodek Szkolny powstaje w Nowej Hucie

KRAKÓW PAP. W Nowej Hucie na terenach pomiędzy miastem a kombinatem przystąpiono ostatnio do budowy olbrzymiego nowoczesnego ośrodka szkolnego.

W skład jego wchodzić będą m. in.: Gmach Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, Technikum Hutnicze, 3 - piętrowy budynek Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w której uczyć się będzie 1.180 uczniów oraz największy w Polsce warsztat szkolny.

Obok budynków szkolnych i warsztatów wybudowane zostaną internaty, Dom Młodego Robotnika, Dom Profesorów, budynki administracyjne i gospodarcze oraz osiedle szkół hutniczych.

Posiadać ono będzie m. in. własną aulę na 1.000 osób, ośrodek zdrowia oraz szpital.

W centrum osiedla wybudowany będzie olbrzymi stadion sportowy oraz ośrodek sportów wodnych.

ZPW im. Findera w Bielsku otrzymały sztandar przechodni CRZZ

WARSZAWA. (PAP). Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych podjął uchwałę o przyznaniu Zakładom Przemysłu Wełnianego im. P. Findera w Bielsku za wyniki produkcyjne, osiągnięte w I kwartale br., sztandaru przechodniego CRZZ, tytułu przodującego zakładu przemysłu włókienniczego i nagrody pieniężnej w wysokości 50 tys. złotych.

Zwycięstwo Sił Ludowych we Włoszech — klęska waszyngtońskiego pupilka

Już pierwsze tymczasowe wyniki wyborów samorządowych we Włoszech środkowych i południowych, na Sycylii i Sardynii, pozwalają stwierdzić, że chadecja poniosła dotkliwą klęskę. Tym dotkliwszą, że użyła najbardziej perfidnych i brutalnych metod, by zapobiec grożącej jej porażce.

W Rzymie, gdzie rządząca we Włoszech chadecja skoncentrowała główne siły do walki z lewicą, blok lewicy, grupujący Komunistyczną Partię Włoch, lewicowych socjalistów Nenniego oraz wszystkich patriotów włoskich, zyskał 814.243 głosy, co w porównaniu z 1948 rokiem oznacza wzrost o przeszło 71.600 głosów. Straty chadecji w Rzymie wynoszą ponad 170 tys. głosów, a więc blisko 50 proc. głosów w porównaniu z 1948 rokiem. Socjaldemokraci stracili około 10 tys. głosów. Neofaszyści wraz z monarchistami otrzymali w Rzymie blisko 200 tys. głosów.

W wyborach do rady prowincji rzymskiej największą ilość mandatów zdobył blok ludowy. We wszystkich stolicach prowincji blok ludowy otrzymał przeszło 200 tys. głosów więcej niż w wyborach z 1948 roku, a chadecja straciła przeszło 600 tys. głosów. I tak np. w Palermo lewica powiększyła trzykrotnie dotychczasowy stan posiadania, w Katanii prawie dwukrotnie, w Perugii zdobyła wszystkie okręgi miasta w Ferrarze i w Terni zdobyła około 90 proc. mandatów.

Podczas gdy lewica wszędzie wzmocniła swe pozycje, chadecja wszędzie poniosła ogromne straty. De Gasperi'emu nie pomógł Watykan, który prowadził zaciekłą kampanię na rzecz chadecji, nie pomógł mu terror chadeckich bojówek. Nie pomogły próby zastraszenia ludności. Nie pomogli mu również — zakonnice i zakonnicy, ściągnięci z północnych Włoch, bezprawnie wpisani na listy wyborcze. Nie pomogły wszelakiego rodzaju przekupstwa i fałszerstwa, w których ręce maczały zarówno władze, jak i przedstawiciele kleru. Klęską chadecji jest faktem. Klęska chadecji — to klęska Waszyngtonu, to potępienie przez naród włoski, prowadzonej od lat przez de Gasperi'ego polityki przekształcania Włoch w kolonię amerykańskiego imperializmu. Amerykański korespondent dziennika włoskiego „Giornale d'Italia" pisał niedawno, że amerykański Departament Stanu uważałby zwycięstwo bloku postępowego i porażkę chadecji za „wielką katastrofę". Otóż katastrofy tej nie zdołał uniknąć ani de Gasperi, ani jego amerykańscy protektorzy. Fakt klęski chadeków, tak czynnie reklamowanych z ambon kościelnych, dobitnie świadczy o nastrojach ludności. Dobitnie świadczy, że Włosi są przeciwko polityce wojny i głodu, uprawianej przez pupilka Stanów Zjednoczonych — chadeka de Gasperi.

Poważnie natomiast wzrosła liczba głosów, które padły na neofaszystów, przede wszystkim w Neapolu. Po raz pierwszy partie faszystowskie wystąpiły z otwartą przyłbicą. Zagarnęły one poważną część głosów skrajnej reakcji włoskiej, która dotychczas głosowała na chadecję i która — zrażona niepowodzeniami chadecji—liczy, że jawni faszyści potrafią lepiej, skuteczniej bronić jej interesów. Proces bardzo charakterystyczny dla wszystkich krajów Europy zachodniej, gdzie w pierwszych latach powojennych kolaboracjoniści czy to spod znaku francuskiego zdrajcy Petaina, czy to spod znaku Mussoliniego, nie mając własnej partii, głosowali za chadekami.

W latach późniejszych kolaboracjoniści ci stali się we Francji klientelą wyborczą partii gaullistowskiej, a we Włoszech partii neofaszystowskiej, MSI, której patronuje marszałek Graziani, prawa ręka Mussoliniego.

Wzrost sił faszyzmu, przed którym ostrzegał naród włoski Palmiro Togliatti, Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Włoch, jest wynikiem polityki chadeckiej, polityki kokietowania faszystów i stwarzania dogodnych warunków dla rozwoju neofaszyzmu.

Klęska chadecji włoskiej jest niezwykle wymowna. Włochy są jednym z krajów atlantyckich, których lotniska i porty przekształcane są w amerykańskie bazy wojenne, których ziemia okupowana jest przez amerykańskie wojska, których młodzież ma w myśl planów USA, odegrać rolę mięsa armatniego w przygotowywanej za Atlantykiem trzeciej wojnie światowej. W chwili, gdy amerykańscy imperialiści dokonują nowego zamachu na pokój świata, podpisując z Adenauerem wojenny „układ ogólny", podpisując w Paryżu traktat w sprawie tzw. armii europejskiej, wyniki wyborów włoskich są dla nich ostrzeżeniem. Ostrzeżeniem, że narody gotowe są wszelkimi siłami przeciwstawić się ich wojennym planom. Podobnie jak naród włoski myślą bowiem i działają wszystkie narody.

R.

W IV rocznicę układu polsko - bułgarskiego

Dziś mija czwarta rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii. Układ ten, powiedział towarzysz Dymitrow, „ma bez wątpienia ogromne znaczenie dla obu państw, dla ich wszechstronnego rozwoju, dla podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących miast i wsi, dla jeszcze lepszego zabezpieczenia ich wolności i narodowej suwerenności".

Oba nasze narody łączy wspólny cel, łączy wspólna droga. Celem tym jest zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju, zbudowania w naszych krajach socjalizmu. Polsko - bułgarski układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy to wkład obu naszych narodów w dzieło budowania lepszej, pokojowej przyszłości, w dzieło pokojowej współpracy między narodami, to mocne ogniwo w łańcuchu układów zawartych między państwami obozu pokoju.

Cztery lata, które minęły od chwili podpisania tego układu, przyniosły obu naszym narodom duże osiągnięcia w budowie podstaw socjalizmu, w walce o podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego naszych narodów, w walce o umocnienie pokoju. W ciągu tych czterech lat pogłębiła się przyjaźń między naszymi narodami, nastąpiło zbliżenie kulturalne, wzmocniła się współpraca gospodarcza.

Z uwagą i szczerą sympatią śledzimy rozwój gospodarczy Bułgarii, jej wspaniałe osiągnięcia w dziele budowy przemysłu, w socjalistycznym przeobrażaniu wsi. Nasze maszyny, urządzenia techniczne, materiały włókiennicze i inne towary, które wysyłamy do Bułgarii w ramach umowy gospodarczej, przyczyniają się do wzmocnienia gospodarki bułgarskiej. Bułgarskie artykuły rolne, rudy, skóry stanowią cenną pozycję w naszej gospodarce.

Współpraca kulturalna między naszymi narodami przybiera z każdym rokiem coraz bogatsze formy. Dzięki stałej wymianie dorobku kulturalnego, wizytom pisarzy, artystów, dziennikarzy bułgarskich w Polsce i polskich w Bułgarii, obydwa nasze narody mają możność poznać nawzajem swe osiągnięcia na polu kultury, swe tradycje walki o postęp i wolność, wymiana doświadczeń naukowców, pracowników rolnictwa i oświaty — to ważny element, pomagający naszym narodom szybciej budować podstawy socjalizmu.

W dniu czwartej rocznicy podpisania układu polsko-bułgarskiego ślemy narodowi bułgarskiemu braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów na wspólnej nam drodze budownictwa socjalizmu i umocnienia pokoju światowego.

L. M.

Przeciw haniebnej zmowie wojennej

Uzupełnieniem wojennego „układu ogólnego" jest podpisany 27 maja w Paryżu układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej" (EVG). Na mocy tego układu hitlerowski Wehrmacht organizowany w Trizonii ma wejść w skład tzw. armii europejskiej. Oddziały niemieckie mają być uzbrojone we wszystkie typy broni z lotnictwem włącznie.

Tak więc proces powoływania do życia imperializmu niemieckiego dla amerykańskich celów postępuje naprzód. Prasa amerykańska wcale nie kryje się w ujawnianiu sensu politycznego tych wydarzeń. Tak np. „New York Daily Mirror" pisze iż „prawdziwa nadzieja leży w Niemczech, które umieją wojować".

W przeciwieństwie do amerykańskich pochwał dla „układu ogólnego" i europejskiej wspólnoty obronnej prasa paryska nawet reakcyjna, wyraża najgłębsze zaniepokojenie. Artykuł wstępny na temat „układu ogólnego" burżuazyjnego dziennika „Le Monde" nosi tytuł: **„Na niebezpiecznej drodze".**

„Jest jeszcze od biedy zrozumiałe, że politycy z Utah i Alabamy, dla których stara cywilizacja europejska ma takie same znaczenie co dla Francuzów rezerwaty czerwonoskórych, chcą uzyskać wypróbowaną piechotę niemiecką... Jednakże wszelkie zrozumienie przekracza fakt, że francuscy ministrowie mogli bez zasięgnięcia opinii narodu zaangażować kraj w tak potwornej awanturze".

Tak pisze reakcyjny „Combat".

Organ centralny KC Komunistycznej Partii Francji, stwierdza:

„Imperialiści niemieccy mają odtąd możność zapewnienia sobie hegemonii wojskowej na terenie Europy i podjęcia ataku... Żołnierze francuscy znajdują się pod dowództwem generałów niemieckich. Sztab w Bonn dostarczy na początek 30 generałów i około 36 proc. wyższych oficerów dla sztabu europejskiej sekcji amerykańskiej armii zaczepnej... Niemiecka Republika Demokratyczna ostrzega, że przygotowuje usprawiedliwioną całkowicie obronę. Popierajmy tę obronę jeśli nie chcemy, aby u naszych granic powstała sytuacja koreańska."

W całych Niemczech, w NRD jak i w Trizonii, odbywają się olbrzymie demonstracje przeciwko Adenauerowi. 150 tys. uczestników demonstracji w Monachium, 40 tys. uczestników demonstracji w Gelsenkirchen, demonstracje we wszystkich większych zakładach pracy, strajk zecerów, wszystko to daje pogląd na nasilenie walki przeciwko „układowi ogólnemu". Naród niemiecki stanowczo odrzuca „układ ogólny". Oświadczenie szefa Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej prof. Eislera było wyrazem nastrojów opinii publicznej w Niemczech. **„Biada tym, — mówił prof. Eisler — którzy usiłują wtłoczyć młodzież zachodnio - niemiecką do armii najemników generała - trucicieła, Ridgway'a. Biada tym deputowanym bońskiego bundestagu, którzy odważą się podnieść rękę w głosowaniu za „układem ogólnym".**

Walce narodu niemieckiego przeciwko „układowi ogólnemu", przeciwko amerykańskiemu terrorowi, towarzyszy poparcie ze strony wszystkich narodów europejskich. Nie ma narodu w Europie, któryby nie był zagrożony wskutek awanturniczych kroków imperialistów amerykańskich w Europie zachodniej. Tak np. mimo wzrostu terroru przeciwko siłom postępu i pokoju we Francji, mimo konfiskat francuskiej prasy demokratycznej (L'Humanite i Liberation) szerzy się potężny ruch protestacyjny przeciwko przybyciu kata Korei, Ridgway'a do Paryża oraz przeciwko „układowi ogólnemu".

Nie ma też w Polsce zakładu pracy, nie ma miejscowości, w której nie odbyły się zebrania protestacyjne przeciwko ostatnim wydarzeniom w zachodniej Europie. Amerykańscy imperialiści ofiarowują hitlerowcom w zamian za ich współudział w marszu na wschód nasze miasta i nasze wsie.

Nie ma Polaka, który by nie zdawał sobie sprawy że dziś szczególnie musimy wytężyć wszystkie swe siły by przeciwstawić się zakusom amerykańskiego spisku. Dziś szczególnie niezbędną jest narodowa mobilizacja wszystkich sił naszych w walce o przyspieszenie realizacji Planu 6-letniego, który jest planem wzrostu naszej obronności, planem wzrostu siły Polski Ludowej. I właśnie zwiększenie wysiłków w produkcji będzie naszą najdobitniejszą odpowiedzią na amerykańskie pogróżki, naszym ostrzeżeniem wobec tych, którzy wkraczają w ślady Hitlera.

„Naród polski — stwierdził pu. Ochab na potężnej manifestacji robotniczej we Wrocławiu — **piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, protestując przeciw zmowie wojennej podpisanej w Bonn, będzie spokojnie kontynuował swą pokojową, twórczą pracę, gdyż wie, że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.**

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmożemy wysiłek nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu."

P. M.

Zbliża się Święto Ludowe

Dzień 1 czerwca jest dniem tradycyjnego Święta Ludowego. Tak, jak co roku w wolnej Ojczyźnie pracująca wieś czyni usilne przygotowania do uroczystych obchodów.

W przygotowaniach tych, prowadzonych przez Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przy czynnym współudziale Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz ZSCh i ZMP — miliony małorolnych i średniorolnych chłopów oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych podejmują konkretne zobowiązania. Napływające meldunki mówią o dalszym wzmożeniu przez wieś walki o zwiększenie produkcji rolnej i hodowlanej, o terminowym wykonywaniu obowiązkowych dostaw mięsa i mleka, o wykonaniu szeregu prac gospodarczo - społecznych, jak np.: naprawianie dróg i mostów, zagospodarowanie odłogów, oczyszczanie rowów melioracyjnych. Podejmowane są zobowiązania dobrowolnego zrzeszania się w spółdzielnie produkcyjne. Coraz więcej chłopów zaczyna bowiem rozumieć, że to właśnie praca zespołowa przyniesie wsi niepowstrzymany wzrost dobrobytu i kultury, całkowite złamanie kułackiego wyzysku. Coraz mocniej oddziaływują na całą wieś PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Realizując zobowiązania, wieś pracująca daje wyraz swemu zaufaniu i przywiązaniu do władzy ludowej, daje wyraz zrozumieniu, że interesy wsi polskiej są nierozerwalnie związane z interesami klasy robotniczej, narodu i Państwa Ludowego. Każde przyjęte i wykonane zobowiązanie — zarówno zbiorowe jak i indywidualne — wzmacnia siły naszego Państwa. Przyczynia się ono niewątpliwie do szybszego osiągnięcia poziomu produkcji i dostaw towarowych przewidzianych dla rolnictwa w trzecim roku Planu 6-letniego. Wpływa ono na przyspieszenie realizacji naszych ogólnonarodowych planów uprzemysłowienia kraju.

Walka i praca na froncie budownictwa, na froncie zwiększenia produkcji rolnej łączy się z walką o pokój. Coraz większa jest świadomość tego faktu w masach chłopskich. Obchody Święta Ludowego będą manifestacją nienawiści mas chłopskich do amerykańskich imperialistów, ludobójców z Korei i oprawców z Kożedo. Obchody będą wyrazem protestu i oburzenia przeciwko zbrodniczemu, wojennemu „układowi ogólnemu", który podpisany został w Bonn przez agresywne rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji z tzw. „rządem federalnym" neohitlerowca Adenauera.

Obchody w dniu Święta Ludowego będą wyrazem nieugiętej woli mas chłopskich zdecydowanej walki o zachowanie pokoju, walki o to, aby naszych rozkwitających pól, naszych ognisk domowych nigdy już nie niszczył faszystowski najeźdźca, aby się nigdy nie powtórzyły okrutne lata wrogiej okupacji.

Jednocześnie w dniu tym miliony chłopów pracujących manifestować będą swoje gorące uczucia braterstwa i przywiązania do Związku Radzieckiego, ostoji pokoju, do Chorążego Pokoju, przyjaciela narodu polskiego, towarzysza Stalina.

Nie ma dziś gminy, gromady, świetlicy wiejskiej, domu ludowego, w którym nie szykowano by dekoracji, transparentów, makiet, względnie nie przygotowywano by akademii, wiecu czy koncertu. Nie ma gromady, w której chłopi partyjni, członkowie ZSL i bezpartyjni, kobiety i młodzież nie braliby w jakiejś formie udziału w organizowaniu zbliżającego się święta.

Tegoroczne Święto Ludowe zbiega się z dwudziestą rocznicą pierwszych otwartych wystąpień mas chłopskich w przedwojennej Polsce przeciwko sanacyjnym siepaczom, przeciwko rządom kapitalistów i obszarników. W miejscowościach, gdzie w okresie panowania faszystów lała się krew najlepszych synów: w Łapanowie, Łańcucie, Przeworsku, Jadowie, Kasince - Małej, Racławicach i w innych miejscowościach znanych z chłopskich walk rewolucyjnych — obchody będą szczególnie uroczyste. Ci, którzy żyją i pracują w Polsce Ludowej, złożą hołd tym, którzy w walce o Polskę Ludową polegli. Rewolucyjne tradycje przeszłości i dzisiejsze życie, wykuwane w codziennym ofiarnym trudzie budowy Polski sprawiedliwości społecznej, stapiają się w całość i są natchnieniem mas chłopskich do nieubłaganej walki o szczęśliwe jutro naszej wsi i naszej Ojczyzny.

Z bojową pieśnią na ustach maszerować będą w pochodach Święta Ludowego, obok wielkich rzesz chłopskich, także i delegacje robotnicze. Ramię przy ramieniu kroczyć będą chłopi ZSL-owcy, chłopi i robotnicy PZPR-owcy, a wraz z nimi masy bezpartyjne, ci wszyscy, którzy w braterskim współdziałaniu umacniają sojusz robotniczo-chłopski i władzę ludową, ci wszyscy, którzy swoją patriotyczną postawą paraliżują wrogie zakusy niedobitków obszarniczych i mikołajczykowskich.

Z okrzykiem „Niech żyje nasz ukochany Prezydent Bolesław Bierut!", „Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna — Polska Ludowa!" jednoczyć się będą w dniu Święta Ludowego miliony chłopów polskich pod sztandarem frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. (1)

Po uchwale Prezydium Rządu

Znacznie wzrosły zarobki hutników

HUTNICTWO nasze od chwili wyzwolenia dokonało olbrzymiego postępu. Produkcja stali na głowę mieszkańca przekroczyła już w 1951 roku poziom przedwojenny trzykrotnie. Wzrosła wydajność pracy hutników, obniżyły się koszty produkcji.

Jednak mimo tak szybkiego rozwoju hutnictwa nie nadąża ono za rozwojem innych gałęzi gospodarki narodowej. Dziś budujemy Polskę żelaza i stali. Setki tysięcy ton żelaza i stali potrzebują rocznie nowe wielkie budowle. Budujemy obrabiarki, samochody i wiele innych maszyn, nie wytwarzanych poprzednio w kraju. Wielokrotnie zwiększył zapotrzebowanie na stal przemysł budowy maszyn. Produkujemy wielkie statki pełnomorskie. Kilkadziesiąt razy więcej maszyn używa dziś nasze rolnictwo niż za Polski kapitalistycznej.

— **Tyle żelaza potrzeba krajowi, a nasza huta nie wykonuje planów** — mówił niedawno tow. Hańka, przodujący zmianowy z Huty „Szczecin". — **Wzięło się towarzysze do roboty, bo tylko wstydu się najemy. Wleczemy się na szarym końcu hut w kraju. Inne huty przekraczają plany. Rząd myśli o podwyżce płac i nadaniu praw honorowych hutnikom za ich zasługi, a u nas jest źle".**

Hutnicy szczecińscy mocniej wzięli się do pracy.

Niewiele brakowało do wykonania planu kwietniowego, a już od pierwszych dni maja załoga zaczęła wysoko przekraczać plany dzienne, dążąc do spłacania długu wobec Państwa — zaległości za I kwartał.

* * *

W Dniu Hutnika na centralnej akademii w Chorzowie minister hutnictwa tow. Zemajtis w swym przemówieniu zakomunikował, że Rząd Polski Ludowej w trosce o hutników podjął uchwałę o poważnej poprawie ich warunków bytowych i zarobkowych. Następnego dnia po otrzymaniu przez naszą hutę uchwały Rządu o podwyżce płac z instrukcją wprowadzenia jej w życie, odbyły się na wszystkich zmianach masówki, na których cała załoga została zapoznana z uchwałą.

Stawki zasadnicze w hutnictwie przy pracach gorących zostały podniesione średnio o 20 proc. Najbardziej odpowiedzialni i wysoko kwalifikowani robotnicy otrzymali najwyższą podwyżkę płacy. Np. stawka zasadnicza starszego garowego i garowego I-szej klasy została podniesiona o 33 proc. Ponadto hutnicy otrzymali prawa honorowe. Za 5 lat nienagannej pracy Brązowy Krzyż Zasługi, za 10 lat — Złoty Krzyż Zasługi, za 25 lat — order Sztandaru Pracy II-giej klasy, za 35 lat pracy order Sztandaru Pracy I-szej klasy. Przodownikom pracy będą nadawane tytuły Zasłużonych Hutników Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Za długoletnią pracę hutnicy będą otrzymywali dyplomy i odznaki honorowe.

Uchwała przewiduje jeszcze podniesienie poziomu opieki lekarskiej nad hutnikami, zorganizowanie oddziału zaopatrzenia robotniczego przy hucie, polepszenie warunków mieszkaniowych hutników.

Robotnicy mówili na zebraniu — **„My nie możemy zawieść zaufania Rządu. Państwo otacza nas szczególną opieką i liczy na nas, że wyprodukujemy potrzebną ilość żelaza".**

I hutnicy nie zawiodą. Plan dwóch pierwszych dekad maja huta nasza wykonała w 106,4 proc.

* * *

W związku z podwyżką stawek i w ślad za wyższym wykonywaniem planów rosną zarobki naszych hutników. Nawet wstecz za kwiecień zostały wypłacone hutnikom zarobki według nowych stawek. W wysokości zarobków za kwiecień przoduje tow. Szczepan Długosz — garowy, który wypracował 2.565 zł., tow. Władysław Oberland — garowy zarobił 2.039 zł., tow. Libke Willi — mistrz wielkich pieców — 1.954 zł., gdy w marcu miał 1.338 zł. Przy wywozie surówki tow. Jan Górecki zarobił 1.865 zł., gdy poprzednio miał 1.300. Rynniarz tow. Stefan Nowik zarobił w kwietniu 1.705 zł. **„W maju gdy plan przekroczymy, to zarobki będą jeszcze większe" — słusznie mówią hutnicy.**

* * *

Wyższe zarobki w hutnictwie powinny stać się potężnym bodźcem do wzrostu wydajności pracy, zaostrzenia walki o przekraczanie planów produkcyjnych, podniesienie odpowiedzialności za wykonywanie swoich obowiązków. Aktyw zakładowy winien prowadzić szeroką agitację wśród załogi wokół uchwały Rządu. Każdy hutnik musi znać i odczuwać korzyści, jakie jemu ta uchwała przyniosła. Należy zwalczać wszystko to, co mogłoby pomniejszyć znaczenie uchwały i to co przeszkadza w mobilizacji całej załogi do ofiarnej pracy. Niedopuszczalne są pomyłki w obliczaniu zarobków, zamazujące właściwy obraz wzrostu płac. A takie wypadki miały miejsce w hucie, lecz aktyw zakładowy nie umiał tego dostrzec i zwalczyć. Tow. Józefowi Janusowi rachuba wyliczyła za kwiecień wyższy zarobek niż za miesiąc poprzedni, mimo, że nastąpiła podwyżka płac i mimo, że w kwietniu tow. Janus miał wyższy procent wykonanej normy! Natomiast jego towarzysz z tego samego wózka, wykonujący taką samą normę, mimo że opuścił jeden dzień pracy w kwietniu otrzymał 300 złotych więcej! Podobne przykłady złej i szkodliwej pracy rachuby można by mnożyć. Stąd nie zadowolenie niektórych robotników, niezrozumienie treści uchwały, łatwiejszy dostęp szeptanej propagandy wroga. Kierownictwo zakładu powinno natychmiast rozpatrzyć te sprawy i uporządkować pracę rachuby.

* * *

Wzrost bezpośrednich zarobków hutników, to tylko jedna z form polepszenia ich warunków bytowych, o których mówi uchwała Rządu. W hucie naszej przystąpiono już do realizacji dalszych wytycznych uchwały. Powstaje **oddział zaopatrzenia robotniczego.** Pierwszym jego punktem usługowym jest otwarta **Stołówka Hutnika.** Poza obiadami będzie można już niedługo otrzymać w niej także śniadania i kolacje. Przy stołówce zostanie otwarty bufet. Podstawą zaopatrzenia stołówki będzie **własne gospodarstwo rolne,** o które huta stara się w MRN. Poza stołówką będą otwierane **dalsze punkty usługowe.** Rozważane są już także **plany remontów mieszkań i polepszenia warunków pracy hutników.**

Pierwszym zadaniem kierownictwa zakładu i aktywu zakładowego jest dziś pełna i szybka realizacja uchwały Rządu. Na uchwałę załoga dała już odpowiedź **wysokim przekraczaniem codziennych planów produkcyjnych.**

C. H.

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego Stoczni Szczecińskiej

Na zdjęciu: zajęcia szkoleniowe szkoły wieczorowej prowadzi kierownik Ośrodka, tow. Sułkowski (po prawej).

Z ŻYCIA PARTII

Walczyć o terminowe ukończenie szkolenia przez wszystkich uczestników

Zbliża się koniec roku szkolenia partyjnego. Rok ten przyczynił się w poważnym stopniu do podniesienia świadomości politycznej wielotysięcznej rzeszy członków partii i bezpartyjnych. Przed organizacjami partyjnymi stanęło zadanie zatroszczenia się o właściwe i terminowe przeprowadzenie zebrań podsumowujących szkolenie, dokonania oceny szkolenia i wyciągnięcia właściwych wniosków na przyszły rok szkolenia partyjnego.

W NZPO SZKOLENIE ODBYWA SIĘ DWA RAZY W TYGODNIU

W Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego pracuje dwa kursy. Ponieważ kurs I stopnia nie wyczerpał całości materiału, egzekutywa postanowiła odbywać szkolenie dwa razy w tygodniu, co umożliwi zakończenie kursu w przewidzianym terminie.

Ocenę przebiegu szkolenia partyjnego egzekutywa postanowiła przeprowadzić w dniu 30 bm. Egzekutywa oceni postępy słuchaczy i wyznaczy im zadania partyjne. Na tym samym zebraniu egzekutywa omówi sprawę utworzenia nowych kursów partyjnych, które rozpoczną pracę w przyszłym roku szkolenia partyjnego.

Ponieważ kurs II stopnia pozostawał ostatnio bez wykładowcy egzekutywa postanowiła w porozumieniu z organizacją partyjną przy SZPO przydzielić uczestników tego kursu do pracującego normalnie kursu II stopnia przy SZPO. Dzięki temu uczestnicy szkolenia II stopnia w NZPO ukończą szkolenie w terminie.

WSZYSCY UCZESTNICY SZKOLENIA W STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ WINNI W TERMINIE ZAKOŃCZYĆ NAUKĘ

W ostatnim czasie w Stoczni Szczecińskiej frekwencja na szkoleniu partyjnym I i II stopnia pogorszyła się. Np. w dniu 19 bm. szkolenie nie odbyło się z powodu słabej frekwencji. I tak na kursie I stopnia brakło 6 towarzyszy, na kursie II stopnia — 16 towarzyszy, co stanowi bardzo duży procent ogólnej liczby kursantów.

Przed Komitetem Zakładowym przy Stoczni Szczecińskiej stoi poważne zadanie zmobilizowania wszystkich uczestników szkolenia do dalszego pilnego uczęszczania na szkolenie i zakończenia go w terminie.

KOMITET ZAKŁADOWY PRZY ZPS WINIEN POMÓC ODDZIAŁOWYM ORGANIZACJOM PARTYJNYM

Komitet Zakładowy przy ZPS dokonał już oceny przebiegu szkolenia partyjnego. Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniu, w jaki sposób szkolenie partyjne przyczyniło się do podniesienia poziomu politycznego słuchaczy oraz jak wpłynęło ono na wzrost aktywności słuchaczy w pracy zawodowej. Egzekutywa KZ podjęła wnioski, które zobowiązują egzekutywy oddziałowych organizacji do przeprowadzenia ocen szkolenia na swoich posiedzeniach. Egzekutywy oddziałowych organizacji winny wysłuchać sprawozdań wykładowców i z najlepszych uczestników szkolenia wytypować kandydatów na wykładowców.

W Porcie Szczecińskim brało udział w szkoleniu partyjnym około 200 członków partii i bezpartyjnych. Komitet Zakładowy wyznaczył do pomocy poszczególnym organizacjom oddziałowym w przeprowadzeniu oceny szkolenia odpowiednich towarzyszy. Niezależnie od tego Komitet Zakładowy winien codziennie kontrolować, jak organizacje oddziałowe realizują uchwały Komitetu.

KRYTYKA POMAGA

W odpowiedzi na korespondencję tow. Z. z dnia 16. V. br., dotyczącą braku dostatecznej opieki nad sprzętem maszynowym w Zjednoczeniu Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego, otrzymaliśmy od kierownictwa ZBIM wyjaśnienie, w którym czytamy m. inn.: „Obecnie przeprowadzamy kapitalny remont dwóch dużych jednostek pływających oraz średni remont trzech jednostek. Ponadto w czerwcu uruchamiamy własny slip remontowy, na którym przeprowadzimy przegląd i konserwację wszystkich jednostek pomocniczych. Silnik przykryto już plandeką".

Wczoraj i dziś marynarskiej oświaty

I

„Konieczne jest żywsze zainteresowanie sfer miarodajnych i społeczeństwa stosunkami w świecie pracy na morzu. Stosunki te, skostniałe na poziomie roku 1902, muszą ulec zmianie. Życie idzie zbyt szybko naprzód, by niemiecka ustawa żeglarska, licząca 34 lata, mogła w sposób zdrowy normować stosunki.

Polska znajduje się na szarym końcu państw w dziedzinie ustawodawstwa pracy na morzu.

Chcemy się kształcić dalej. Obca prasa fachowa jest często niedostępna dla wielu z nas".

Wyjmuję te krytyczne słowa z artykułu pt. **„Współczesny człowiek morza"**, wydrukowanego w miesięczniku „Morze" w listopadzie 1936 roku. Autor artykułu marynarz Urban Krzyżanowski, w sposób niedwuznaczny, aczkolwiek zamaskowany, by nie narazić się wielmożom kapitalistycznym i w wyniku nie utracić stanowiska na statku — domaga się opieki ze strony państwa nad ludźmi morza. Żąda uchylenia pruskiej ustawy o pracy na morzu (z 25 sierpnia 1902 roku), dającej armatorowi prawo wyrzucenia marynarza ze statku w ciągu 48 godzin, i szereg innych, niemal feudalnych uprawnień, żąda dla marynarzy oświaty, żąda zerwania z przesądem, że „marynarz to człowiek przygód, nieugięty i nieustraszony syn morza, który szaleje po „tawernach", wsiada potem na statek i jedzie w nieznaną dal".

Głos marynarza Krzyżanowskiego nie był odosobnionym żądaniem. Na długo przed listopadem 1936 r., klasowy związek marynarzy, pozostający pod wpływem działających wśród załóg statkowych działaczy KPP, wysuwał żądania dopuszczenia marynarzy do awansów, dania im książki do ręki, wysuwał postulaty polepszenia warunków bytowych na statkach.

Nie było wprawdzie analfabetów wśród marynarzy, ale nie było także we flocie kapitalistycznej statkowych bibliotek. Nie było niedoświadczonych żeglarzy we flocie sanacyjnej Polski, ale nie było także awansów, a już fakt awansowania bosmana na III oficera, był nie do pomyślenia. Linia podziału na statku przebiegała nie tylko pomiędzy messą i kubrykiem, wyczuwać ją można było również w ogromnych dysproporcjach w dziedzinie korzystania ze skarbnicy wiedzy i oświaty przez oficera i marynarza.

W tych sprzecznościach tkwiło również źródło słabości przedwrześniowej floty, stąd też tworzyły się kosmopolityczne nastroje na świadomości niektórych marynarzy. Usiłowania świadomych jednostek w kierunku zmiany sytuacji marynarskiej — kończyły się, jak mi opowiadał niedawno I oficer z „Brygady Makowskiego" Filipowicz — wyrzuceniem ze statku. W podobny sposób on właśnie skończył swoje pływanie na „Warszawie"...

II

Przepaść, ogromna przepaść dzieli statek kapitalistyczny od statku Polski Ludowej. Na panamskich, greckich, na szwedzkich i angielskich towarowcach marynarze śpią po kilkunastu w ciasnych kubrykach. Ich strawą duchową, wypełniającą marynarski żywot między przelotami z portu do portu, są amerykańskie „comicsy", lub „Detective - Stories" oraz przekleństwa oficerów. Stąd też i pragnienia kulturalne wielu marynarzy z kapitalistycznych flot nie sięgają dalej, niż do obejrzenia filmu „Terror w Colorado". Ich potrzeby i wnętrze kulturalne świetnie opisał E. E. Kisch w książce „Raj amerykański". Takich marynarzy pragnie mieć kapitalistyczny armator.

Inni są członkowie załóg statkowych w Polsce Ludowej. Zmieniają się ludzie, zmieniły się już statki. Oglądałem wiele statków, rozmawiałem z wieloma marynarzami. Rzecz najcharakterystyczniejsza, że marynarz przestał być wagabundą, poczuł się pełnoprawnym obywatelem, wyrobiło się w nim głębokie poczucie odpowiedzialności za zadania gospodarcze, czego dowodem są ogromne osiągnięcia naszej floty handlowej. Sprawiła to w ogromnym stopniu praca kulturalno - oświatowa. Nie ma dziś statku, na którym nie było by biblioteki statkowej. Tow. Bartłomiejczyk, marynarz z trampowca „Białystok", opowiadał mi:

— Książka stała się przyjacielem marynarza. Wypoczywa dzięki niej i z niej się uczy. Stąd też na naszym statku trzeba często zmieniać książki... Znane są przykłady z „Sołdka", „Pstrowskiego" i z wielu innych statków, jak odbywające się na nich dyskusje nad książkami „Daleko od Moskwy", czy „Jak hartowała się stal" umożliwiły wielu załogom zrozumienie naszych trudności w budownictwie socjalistycznym, zaś książka „Statek Derbent" nauczyła załogę „Pstrowskiego" i nie tylko tę załogę, jak walczyć o nowe osiągnięcia produkcyjne.

Cytuję te znane radzieckie książki, a nie brak jednocześnie zainteresowania dla polskich i obcych postępowych pisarzy. Lecz książka radziecka, doświadczenia radzieckie w decydującej mierze przyczyniły się do przekształcenia świadomości marynarzy, do budzenia w nich głębokich internacjonalistycznych i patriotycznych uczuć. Za wzorem radzieckiej floty wprowadzono na statkach stałą, codzienną gazetę radiową „Głos Marynarza". Przegląd najświeższych wiadomości odbiera każdej nocy radiooficer, pod jaką by statek nie był szerokością geograficzną, i rozlepia gazetę na wszystkich stanowiskach. Nie ma dziś we flocie statku, na którym by nie istniała i nie żyła gazetka ścienna (w odróżnieniu od wielu fabrycznych gazetek — gazetki statkowe nie zamieszczają wycinków z prasy i tygodników, lecz oryginalne, ręcznie pisane artykuły). Z gazetki ściennej „Brygady Makowskiego" wyjmuję fragment artykułu pod tytułem „Walczymy o pokój".

„Kontynuujemy bohaterską walkę marynarzy „Potiomkina", uczymy się na doświadczeniach zwycięskich marynarzy z „Aurory". Prowadzimy dziś walkę o pokój, pomnażając zwycięstwa czerwonych marynarzy Kiel, Bremy i Hamburga, pomagamy swym przykładem ofiarnej pracy dla Polski Ludowej — marynarzom francuskim, greckim, amerykańskim i angielskim, którzy odmawiają mustrowania na statki wożące broń do Europy..."

III

Dotarła już na statek książka, prasa i filmy (mamy już szereg statków, posiadających własne kina), dociera coraz szerzej na statek nauka.

St. marynarz, tow. Kowalczyk z „Brygady Makowskiego", ukończył kurs porucznikow żeglugi małej i obecnie praktykuje na statku. Opiekę nad jego dokształceniem praktycznym sprawuje I oficer Filipowicz, poświęcając kursiście każdą wolną chwilę, kontrolując jego postępy w nawigacji.

Przykład st. marynarza Kowalczyka nie jest odosobniony.

— Dokonujemy — opowiadał oficer Filipowicz — przełomu w szkoleniu kadr zawodowych. To, co dawniej było przedmiotem marzeń marynarza, dziś staje się rzeczywistością.

Na wielu statkach PMH, a w szczególności Polskich Linii Oceanicznych, (gdyż w Polskiej Żegludze Morskiej nie do końca jeszcze wykorzystuje się istniejące warunki dla szkolenia zawodowego), organizuje się szkolenie zawodowe w grupach. Dozór nad szkoleniem mają mechanicy i nawigatorzy. Oficerowie kulturalno - oświatowi zabezpieczają dostawę podręczników naukowych i sami biorą czynny udział w podnoszeniu poziomu politycznego i zawodowego wykształcenia załóg. W ten sposób, obok dopływu kadr oficerskich ze szkół morskich, na samych statkach rosną kadry dla rosnącej floty handlowej.

Takie jest wczoraj i dziś marynarskiej oświaty.

Jakie będzie jutro?

Powróćmy do radzieckich doświadczeń. Na wielkim towarowcu „Murmańsk" pracuje jeden z najlepszych zespołów artystycznych. Inż. Harbolidja z „Akademika Kryłowa" opowiadał podczas spotkania z marynarzami polskimi, że na jego statku kilkunastu marynarzy kończy systemem korespondencyjnym szkoły średnie i instytuty techniczne. Flota radziecka słynie ze wspaniałych, reprezentacyjnych zespołów baletowych, śpiewaczych i muzycznych. We flocie radzieckiej wysoko postawiony jest sport. Flota radziecka jest domeną działalności pisarzy i artystów ZSRR.

Oto kierunki pracy oświatowej we flocie na dziś i na jutro. Korzystając z przodujących wzorów, jesteśmy w stanie doprowadzić do tego, by i nasi marynarze kończyli na statkach szkoły średnie, by studiowali mechanikę, by tworzyli zespoły artystyczne, by ich praca i walka znalazły swe odzwierciedlenie w polskiej pieśni, sztuce oraz w większym i doskonalszym niż dotąd stopniu — w literaturze.

Uchwałą z 30 kwietnia 1932 r. Sejm Polski Ludowej zniósł pruską ustawę o pracy na statkach z 25 sierpnia 1902 roku. Nowe warunki pracy marynarzy gwarantują, że każdy statek Polski Ludowej i sami marynarze będą zagranicą widomym świadectwem tych wielkich przemian, które dokonały się i dokonują nadal w naszej Ojczyźnie.

K. B.

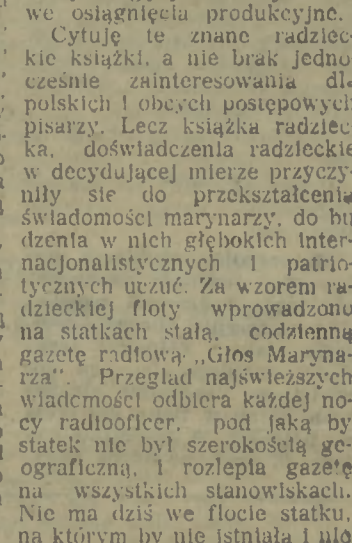

NASI KORESPONDENCI piszą...

Nasza fabryka posiada warunki, żeby stać się przodującą

W tych dniach w NZPO odbyła się narada produkcyjna oddziału I i II. Główną sprawą, jaką omawiano była troska o podniesienie wydajności i jakości produkcji oraz usunięcie przeszkód w wykonywaniu planów dziennych.

W tej sprawie wypowiadały się pracownice i sekcyjne. Okazało się, że maszyniarki tracą dużo czasu, gdy poprzednia zmiana nie pozostawia roboty dla następnej na taśmie i muszą czekać, aż pierwsze maszyny wypuszczą robotę. Następnie niektóre maszyniarki marnują czas i nie zaczynają pracy o określonej godzinie. Są jeszcze u nas sekcje, gdzie przez niedbalstwo gubi się poszczególne części produkcji, jak kołnierze lub kieszenie i takie braki gromadzi się pod stertami lub w kątach. Były też głosy krytyczne maszyniarek pod adresem mechaników: stałą naszą bolączką jest, że trzeba długo czekać, aby przyszedł naprawić maszynę. Odczuwa się również na taśmach brak maszyny zapasowej oraz niekiedy brak bębenków i szpulek do maszyn.

Wiele taśm w związku ze sprawami, poruszonymi na naradzie, podejmowało zobowiązania. Z okazji zbliżającego się Zlotu Młodych Przodowników zobowiązanie podjęła pierwsza taśma młodzieżowa. Zobowiązania podejmowały i inne taśmy, maszynjarki i ręczniarki na miesiąc czerwiec. Niestety z mechaników tylko jeden był obecny na naradzie. Podjął on zobowiązanie jak najlepiej i jak najprędzej wykonywać remonty maszyn.

Tow. dyr. Lejman zobowiązał się dostarczyć do 1 czerwca nową dokumentację w celu uprawnienia toku produkcyjnego.

Zobowiązania podjął też wykrój (tow. Reske). Były one przyjęte z dużym zadowoleniem zebranych ze względu na dużą dotychczasową niedokładność wykroju.

Nasza fabryka posiada warunki, żeby stać się przodującą i naszym zadaniem jest te warunki wykorzystać. Takie mnie nasunęła wnioski nasza narada.

Elżbieta Widuchowska
Korespondent z NZPO

Dlaczego Szczecińska Fabryka Mebli nie wykonuje swoich planów?

Plan II-go kwartału naszej fabryki jest poważnie zagrożony. Plan za kwiecień wykonaliśmy tylko w 54,2 proc. W maju, do 26-go, wykonaliśmy zaledwie 48 proc. planu miesięcznego. Gdzie leżą tego przyczyny?

W kwietniu mówiło się u nas, że przyczyną niewykonywania planów było to, że zakład przeszedł na produkcję nowego asortymentu. Ale to tłumaczenie w maju tym bardziej nie może być przyjęte, bo przecież tacy fachowcy, jak nasi, w ciągu paru tygodni musieli się już wprawić w robieniu nowej produkcji.

Przyczyna niewykonywania planów przez nasz zakład, leży gdzie indziej. Mamy za małą malarnię i magazyny. Powiększenia tych pomieszczeń, jakie zostały zrobione, są ciągle jeszcze nie wystarczające. Poza tym pracę utrudnia nam brak odpowiedniej tarcicy przeznaczonej i farb do malowania. Muszę nadmienić jednak, że te trudności z tarcicą są spowodowane w pewnym stopniu przez niedbalstwo panujące w naszym zakładzie. Na placu leży u nas około 200 metrów sześciennych tarcicy, rozrzuconej bezładnie, a powinna ona być wysztaplowana. Przecież tarcica w takich warunkach, jakie są obecnie na naszym zakładzie nie schnie, ginie i traci na wartości. Tak więc przyczyn niewykonywania planów przez naszą fabrykę jest więcej. Trzeba, żeby kierownictwo zakładu zrobiło wszystko, aby plan został jednak wykonany.

Stefan Perol
koresp. z SFM

Pełna realizacja planów wydobycia torfu rozwiąże całkowicie problem zaopatrzenia wsi koszalińskiej w opał na zimę

Powiat koszaliński należy do bardzo bogatych w torf. Zaledwie 2 gminy nie posiadają większych złóż, w pozostałych zaś znajduje się po kilka lub kilkadziesiąt ha torfowisk, o bogatych pokładach. Trzeba jednak stwierdzić, że torf w pow. koszalińskim nie był dotychczas prawie wcale wykorzystywany. W ub. roku rozpoczęto planową eksploatację tego cennego paliwa, ale plan wydobycia nie został wykonany. W tym roku musi nastąpić w tej dziedzinie zasadnicza zmiana.

Bo czyż nie jest marnotrawstwem, jeżeli gmina posiadając własne torfowiska z wysoko kalorycznym torfem, opałem dorównującym węglowi i przewyższającym drzewo, nie wydobywa go, ale sprowadza węgiel z odległych o setki kilometrów kopalni? A przecież wystarczy, aby każdy rolnik poświęcił 3 dni wolnych od innych prac na wydobywanie torfu, aby uzyskać dostateczną ilość opału na cały rok. Gdyby zaś Gminna Spółdzielnia zorganizowała eksploatację na szerszą skalę, mogłaby zaopatrzyć w torf robotników i pracowników umysłowych z terenu całej gminy. Można by w ten sposób uwolnić tabor kolejowy dla innych celów i dostarczać więcej węgla dla przemysłu.

W tym roku sprawa pełnego wykorzystania torfu dla potrzeb wsi winna być całkowicie rozwiązana. I dlatego uchwała Prezydium Rządu z lutego br. w sprawie intensyfikacji produkcji torfu nakłada na gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" poważny obowiązek realizacji zwiększonego planu wydobycia torfu opałowego.

Na terenie pow. koszalińskiego wyprodukowanych zostanie w tym roku 8 tys. ton torfu suchego. Przyjmując, że chłopi indywidualni i członkowie spółdzielni produkcyjnych wydobędą około 50 proc. planowanej ilości, gminne spółdzielnie powinny wyprodukować jeszcze 4 — 5 tys. ton torfu i oddać go do dyspozycji gminnych rad narodowych celem planowej dystrybucji. Gminne Spółdzielnie: w Śmiechowie, Gozdzie, Kraśniku, Sianowie i Świeszynie uruchomiły już kopalnie torfu na terenie 7 gmin.

Trzeba jednak stwierdzić, że gminne spółdzielnie podchodzą bardzo opieszale do akcji wydobywania torfu. Produkcję torfu rozpoczęto faktycznie tylko w gminie Sianów. W najbliższych dniach rozpocznie produkcję GS w Świeszynie i w Bobolicach. Nie wykazują natomiast żadnego zainteresowania eksploatacją zarządy Gminnych Spółdzielni w Gozdzie i Śmiechowie, mimo że piękne torfowisko w Śmiechowie odległe jest zaledwie o 500 metrów od siedziby zarządu.

Prezydia gminnych rad narodowych winny natychmiast wpłynąć na opieszałe GS-y, ażeby jak najprędzej przystąpiły do eksploatacji torfu. Prezydia GRN oraz zarządy GS muszą stale wykazywać głęboką troskę o systematyczne wykonywanie planów wydobycia. Ze swej strony aktyw społeczny winien prowadzić szeroką akcję uświadamiającą wśród rolników o znaczeniu torfu jako opału oraz zachęcać chłopów do kopania indywidualnego. Ludność wsi winna zrozumieć, że oszczędzając węgiel przyczynia się do rozbudowy naszego przemysłu i zwiększenia jego produkcji.

H. Anasiewicz
Instruktor Przemysłu Torfowego PZGS w Koszalinie

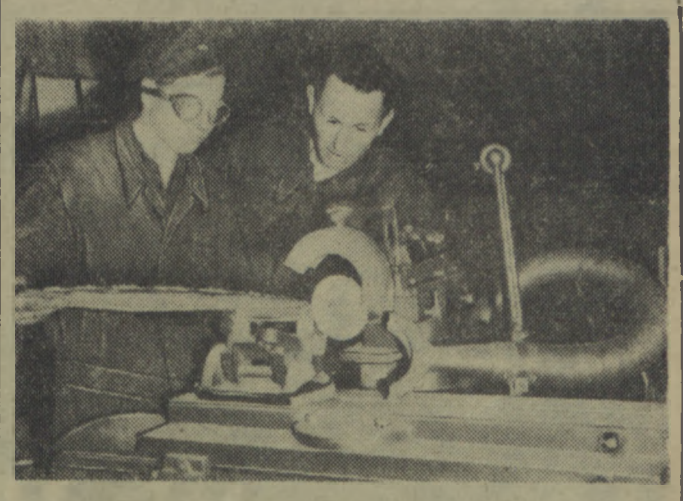

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostródzie wykonały plan produkcyjny za I kwartał br. w 115 proc., zdobywając pierwsze miejsce w Polsce.

Na zdjęciu: brygadzista narzędziowni, racjonalizator Kazimierz Śliwiński, wykonujący 150 proc. normy, objaśnia uczniowi Marianowi Drożdżewskiemu działanie skonstruowanego przez siebie przyrządu skracającego czas ostrzenia piły.

Zobowiązaniami produkcyjnymi czci wieś koszalińska Święto Ludowe

Tegoroczne Święto Ludowe witają chłopi Ziemi Koszalińskiej czynem produkcyjnym.

Członkowie RZS Sitno w trosce o zwiększenie bazy paszowej warunkującej dalszy rozwój ich hodowli oczyszczą 3 km rowu.

Spółdzielcy z Szydłowa, którzy w Czynie Majowym zwiększyli pogłowie trzody chlewnej o 13 sztuk, zobowiązali się rozszerzyć pogłowie o dalszych 36 sztuk.

Gromady Płocko i Nowy Chorów (gmina Warcino, w pow. miasteckim) zakończą do 1 czerwca sadzenie ziemniaków. Ponadto gromada Nowy Chorów zagospodaruje 6 ha ugorów oraz zwiększy o 20 proc. dostawę mleka ponad obowiązkowy plan. W powiecie wałeckim gromada Piecnik zlikwidowała 10 ha ugorów, gromada Łubno naprawiła drogę polną, a chłopi Sypniewa zespołowo zaorali 50 ha odłogów.

Gromada Wytowno w pow. słupskim naprawi 4 km drogi i oczyści 3 km rowu. W tym samym powiecie chłopi Głonina wyremontują i udekorują świetlicę.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Wiśniewka w pow. złotowskim zobowiązali się odchowanych na działkach macior dostarczyć do swej wspólnej hodowli 40 prosiąt.

Kronika Koszalina

Kino „NOWA HUTA" — „Bojownik o wolność" — godz. 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA" — Rokossowo — „Miasto młodzieży" — godz. 20.
MUZEUM — ul. Armii Czerwonej nr 53 — Wystawa malarstwa. — Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12 — 17.
Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr. 10 przy ul. Zwycięstwa.

* * *

Wystawę poświęconą 10-leciu Polskiej Partii Robotniczej oraz życiu Prezydenta Bolesława Bieruta zwiedzać można w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w godz. od 9 do 19.

* * *

Poszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PCK w sprawie IV Tygodnia Zdrowia odbędzie się 30 bm. o godz. 18-tej w lokalu PCK przy ul. Świerczewskiego 10.

* * *

Sprzedaż ratalna konfekcji ciężkiej w sklepach MHD zakończona zostanie z dniem 31 bm.

* * *

V-ta Wojewódzka Narada Aktywu Gospodarczego Związku Branżowego Spółdzielni Usługowych i Budowlanych odbędzie się 6 czerwca br. o godz. 9-tej w sali WKSD.

Kronika Słupska

Kino „POLONIA" — „Dzieci z jednego podwórka" — godz. 16, 18 i 20.
Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 20 — Rynek 19.

Głos Sportowy

Spójnia (Darłowo)—Unia (Szczecinek) 3:2

Na stadionie miejskim w Darłowie odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I-szej klasy pomiędzy miejscową „Spójnią" i „Unią" ze Szczecinka. Po emocjonującej grze mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: KARCZUK — 2, w tym jedna z karnego i OSTROWSKI. Dla pokonanych punkty uzyskali: DUDEK i PUDŁOWSKI.

Zawody prowadził uważnie i obiektywnie ob. BORZĄDKIEWICZ z Białogardu.

W przedmeczu juniorzy „Unii" pokonali juniorów „Spójni" w stosunku 4:0 (2:0). Bramki dla „Unii" zdobyli: KAPILEWICZ 1, KOZŁOWSKI 2 i JAKUBOWSKI 1.

Zawody prowadził dobrze ob. CEGŁOWSKI z Darłowa.

Widzów około 2000.

Gwardia Ib (Słupsk) — WKS (Szczecinek) 0:6

Na stadionie „Gwardii" w Słupsku w spotkaniu o mistrzostwo I-szej klasy WKS Szczecinek pokonał miejscową „Gwardię" w stosunku 6:0, do przerwy 2:0. — Bramki dla barw WKS-u uzyskali: KOCHANEK 3, GRZEJSZCZYK 1, SROKA 1 i GĄDKIEWICZ z rzutu karnego. Zawody prowadził ob. KUBERA ze Złotowa.

W przedmeczu juniorzy „Gwardii" pokonali juniorów WKS w stosunku 3:2 (1:0).

A-3-11102. Nr zam. 2398. 29.5.52

Nasi korespondenci piszą:

Uzdrowić stosunki panujące w Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Wałczu

W związku z bezpodstawnym zwolnieniem z pracy czołowej przodownicy pracy Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Wałczu ob. Janiny Bujko odbyło się tam posiedzenie Prezydium Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet, w którym udział wzięli i sekretarz KM PZPR, członkowie Zarządu Spółdzielni i przedstawiciele dyrekcji ze Szczecina. Posiedzenie poświęcone było analizie stylu pracy kierownictwa Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Wałczu i omówieniu sprawy zwolnienia ob. Janiny Bujko.

W wystąpieniu swym sekretarz Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet, ob. Helena Flutak, wskazała na zły styl pracy Zarządu Spółdzielni, który nie troszczy się o dobro zakładu i realizację planów produkcyjnych, nie współdziała z pracownikami, nie współpracuje z podstawową organizacją partyjną i Radą Zakładową. Do pracy kierownictwa wkradło się kumoterstwo, stronniczość i niewłaściwy, wrogi stosunek do przodowników pracy. Np. na skutek szantażu ze strony kierownika zakładu, Nazara, bezpodstawnie zwolniono z pracy ob. Janinę Bujko.

Także i dyrekcja ze Szczecina nie zajęła w tej sprawie należytego stanowiska i bez wnikliwej analizy, opinii pracowników i czynnika społecznego, a jedynie na wniosek Nazara zaakceptowała zwolnienie ob. Bujko.

Kierownik Nazar wrogo ustosunkowany jest także do krytyki i samokrytyki. Zażądał on, m. in. by wszystkie artykuły do gazetek ściennych przechodziły przez jego cenzurę.

Niesprawiedliwie rozdzielono także w spółdzielni premie. Nazar przy premiowaniu pomijał zawsze wypracowującą 130 proc. normy ob. Janinę Bujko i wypracowującą 125 proc. normy ob. Głębocką przydzielając premię robotnicom, które nie wykonały nawet przewidzianych planem prac.

Sprawą Spółdzielni Przemysłu Artystycznego i Ludowego w Wałczu winna zainteresować się dyrekcja w Szczecinie i wyciągnąć w stosunku do winnych należyte konsekwencje.

B. KUŻAŃSKI

Termin zakończenia konkursu p.n. „Koszalin miastem kwiatów i zieleni" przedłużony do 15 czerwca

Do redakcji „Głosu Koszalińskiego" zwrócił się szereg mieszkańców Koszalina, biorących udział w konkursie p.n. „Koszalin miastem kwiatów i zieleni", z prośbą o przedłużenie terminu zakończenia konkursu, gdyż ostatnio fala chłodnego powietrza zniszczyła wiele kwiatów i roślin dekoracyjnych. W związku z tym termin zakończenia konkursu przedłużony został do dnia 15 czerwca br. Do tego czasu przyjmowane będą dalsze zgłoszenia, po czym nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród. Nagrody oglądać można na wystawie w sklepie rolniczym PZGS przy ul. Zwycięstwa.

Ostatnio udział w konkursie zgłosił Komitet Ogródków Działkowych przy ul. Lechickiej — Polnej, który zobowiązał się uprawić wszystkie ogródki, leżące dotychczas odłogiem, oraz wezwał do współzawodnictwa Komitety Ogródkowe przy ul. Lechickiej, Wojska Polskiego i Karola Marksa.

Wpłynął również szereg dalszych zgłoszeń indywidualnych.

Sołtys winien świecić gromadzie przykładem

Gromada Kościernica (pow. Białogard) ze spłaty zaliczki podatku gruntowego wywiązała się dopiero w 50 proc.

W dniu 20 maja br. sołtys tej gromady, Walenty Pazdecki, zwołał zebranie gromadzkie, dla omówienia sprawy uregulowania zaliczki. Na zebranie to sam jednak nie przyszedł, gdyż zajęty był... piciem wódki.

Ob. Pazdecki, jako sołtys miast świecić gromadzie przykładem, należy wespół ze swoim szwagrem Józefem Florczakiem, sekretarzem ZOG ZSCh Grzybowskim, Steblewiczem i Cichopkiem do najbardziej opieszałych podatników.

Do zalegających w spłatach należą także pracownicy prezydium rady narodowej: Bolesław Ciołek i Stanisław Wędzicki ze Świdwina i Jan Arys z Brzeźna.

Chłopi z Kościernicy powinni brać przykład z gromady Rotowo i Lekowo (pow. Białogard) oraz gminy Białogard i Połczyn - Zdrój, które już całkowicie uiściły II ratę zaliczki na podatek gruntowy.

F. KUBIAK

Krótko i węzłowato

POM Miastko (dyr. Ryszard Dorożyński, st. mechanik Leon Kulczyński) przygotował do dnia 27 bm. 90 proc. maszyn do sianokosów. Prace przy remoncie maszyn trwają w dalszym ciągu i w najbliższych dniach zostaną zakończone.

POM Sławno (dyr. Stanisław Kołodziejczyk, st. mechanik Kazimierz Szlachcikowski) wyremontował do dnia 27 bm. 80 proc. kosiarek i rozstrząsarek.

POM Dygowo (dyr. Paweł Kuczyński, st. mechanik Józef Bukowiński) jest przygotowany do sianokosów w 85 proc.

Załogi Warsztatów POM-ów miasteckiego, sławneńskiego i dygowskiego dzięki sprawnej pracy, rozwiniętemu współzawodnictwu oraz wydajnej pomocy i stałej opiece ze strony organizacji partyjnej, zakończą w terminie remont maszyn do sianokosów.

NATOMIAST:

POM Dobrzyca (dyr. Antoni Borowski, st. mechanik Bazyli Chomek) do dnia 27 bm. przygotował zaledwie 55 proc. maszyn do sianokosów.

POM Słupsk (dyr. Antoni Markowski, st. mechanik Leon Juralewicz) tylko w 58 proc.,

zaś **POM Tychowo** (dyr. Wiesław Majewski, st. mechanik Stanisław Ciesielski) remont maszyn przeprowadził w 66 proc.

POM Dobrzyca przodował podczas remontu ciągników do prac wiosennych. Tym bardziej więc niezrozumiałe jest jego żółwie tempo w remoncie maszyn kośnych. Czyżby osłabła tam praca polityczna i szwankowała organizacja pracy, czy też przyczyną jest bumelanctwo pracowników warsztatowych?

Dyrektor i st. mechanicy **POM-ów słupskiego i tychowskiego** do tej pory nie rozpracowali harmonogramów pracy.

Podstawowe organizacje partyjne i rady zakładowe w tych POM-ach nie mobilizowały załóg do zwiększenia wydajności pracy i zaniedbały całkowicie współzawodnictwo.

Aktyw społeczny i polityczny wsi musi przodować w realizacji wpłat II raty podatku gruntowego

Powiaty miastecki, bytowski i złotowski kończą wpłaty II raty zaliczki na podatek gruntowy. Gminy Kleszczyna i Złotów wywiązały się już całkowicie z obecnych należności podatkowych. Natomiast najsłabiej przebiega uiszczanie zaliczki podatkowej w powiatach koszalińskim, człuchowskim i szczecineckim.

Chłopi w gminie Manowo, w pow. koszalińskim poważnie zalegają jeszcze z wpłatami. Przewodniczący tamtejszej GRN ob. Połomski i 10 sołtysów nie dają dobrego przykładu, bowiem sami nie wpłacili jeszcze II raty zaliczki.

Podobnie przedstawia się realizacja podatku gruntowego w gminie Koszalin, w której 23 aktywistów społecznych nie uregulowało jeszcze zaliczki podatkowej. Zalegają również m. inn. gminni prezesi ZSCh — Zieniewicz z Dobrzycy i Szczepański z Bobolic.

Ogółem w pow. koszalińskim nie wpłaciło jeszcze II raty zaliczki podatku gruntowego 87 radnych i 58 sołtysów. Nic więc dziwnego, że w powiecie tym jeszcze 40 proc. chłopów nie uiściło w całości zaliczki podatkowej.

W powiecie słupskim przewodniczący GRN w Damnicy, Duninowie, Główczycach, Lubuszewie, Dębnicy Kaszubskiej, Żelkach, Wytownie, Potęgowie i Pobłociu zupełnie nie orientują się w wymiarze zaliczki i procencie jej spłacenia. Przewodniczący GRN w Pobłociu nawet „zapomniał" uregulować swoją ratę.

Gminne rady narodowe winny stale analizować wpływy podatkowe, kontrolować pracę aparatu skarbowego a w razie potrzeby, w stosunku do złośliwie opornych stosować przewidziane ustawą środki administracyjne.

„Wiosna w Norwegii" na scenach w Słupsku i Ustce

Robotniczy Zespół Teatralny ZBM w Koszalinie po licznych występach w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, projektuje w najbliższym czasie szereg przedstawień w miastach i gminach naszego województwa. M. in. dnia 1 czerwca br. zespół odegra w Ustce sztukę Stuarta Engstrema p.t. „Wiosna w Norwegii" reż. Józefa Zacharewicza.

Sztuka ta zostanie także odegrana na scenie teatru słupskiego w dniach 7 i 8 czerwca br.

Dlaczego?

...lekarz ZUS w Darłowie, dr Józef Mucha, odmówił w dniu 22. V. br. udzielenia porady lekarskiej choremu na dyfteryt dziecku?

MIKOŁAJ TAMUĆ.

* * *

...właściciel „Centralnego Baru" w Szczecinku sprzedaje kiełbasę paszteto wą w cenie 20 zł za kg, podczas gdy w gablotce umieszczona jest na nią cena 14 zł za kg?

ZYGMUNT GRELIŃSKI.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białogardzie zatrudni natychmiast:

MURARZY, DEKARZY, ZDUNÓW, BLACHARZY, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy w/g umowy zbiorowej w budownictwie, zamiejscowym mieszkania zapewnione.
Przyjętym do pracy Dyrekcja zwróci koszty podróży. 550-K

OGŁOSZENIA DROBNE

TŁUCHOWSKA Walentyna zam. Słupsk M. Buczka 12-6 zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 565-P

PĘCHERZEWSKI Józef i Władysława zgłaszają zgubienie karty meldunkowej. 564-P

BIEŃKOWSKI Mieczysław zgłasza zgubienie metryki urodzenia. 562-I

DOROSZ Tomasz zgłasza zgubienie przepustki — wyd. przez Słupskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Słupsk. 563-P

Pogrzeb Filipa Muellera, który zginął od kul zachodnio-niemieckiej policji w czasie manifestacji w Essen, zgromadził tłumy ludności niemieckiej.

Na zdjęciu: Max Reimann wygłasza przemówienie na pogrzebie w Monachium.

W celu przyśpieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce Prezydium Rządu powołało Radę Czytelnictwa i Książki

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu podjęło dnia 24 bm uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, w której m. in. czytamy:

Prezydium Rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych dużych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzania książek i upowszechnienia czytelnictwa, książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem szerokich mas ludowych w Polsce.

Wprawdzie praca Komitetu Upowszechnienia Książki powołanego uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w 1948 r. przyczyniła się w dużym stopniu do obniżenia ceny książek przeznaczonych dla masowego odbiorcy, do rozwinięcia sieci bibliotecznej i znacznego powiększenia księgozbiorów w bibliotekach, praca zaś Centralnej Komisji Wydawniczej, a następnie Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa przyczyniła się do skoordynowania i ulepszenia planów wydawniczych — niemniej stan czytelnictwa w Polsce, a w szczególności na wsi — mimo znacznej poprawy — nie odpowiada jeszcze w pełni ogromnym nakładom państwa na rozbudowę sieci bibliotecznej i sieci sprzedażnej. Obserwuje się niedostateczne uwzględnienie zarówno w działalności wydawniczej jak i bibliotekarskiej zainteresowań i potrzeb zorganizowanego i indywidualnego odbiorcy, a w szczególności niedostateczną troskę o należyte zaopatrzenie w literaturę fachową, odpowiadającą zainteresowaniom i potrzebom poszczególnych środowisk. Nieliczenie się z potrzebami i zainteresowaniami środowisk widoczne jest przede wszystkim w działalności Domu Książki i gminnych spółdzielni w zakresie sprzedaży książek na wsi.

Występuje ponadto brak należytego kontaktu z terenem ze strony centralnych ogniw bibliotecznych, wydawniczych i księgarskich, niewystarczające badanie stanu czytelnictwa. Słaba jest jeszcze koordynacja pracy pomiędzy instytucjami wydawniczymi a instytucjami rozprowadzającymi książkę i organizacjami masowymi prowadzącymi działalność kulturalno-oświatową.

Wciąż jeszcze występuje zjawisko zbyt szczupłej ilości zamówień bibliotecznych w stosunku do produkcji wydawniczej.

W celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu przezwyciężenia stwierdzonych niedomagań i przyśpieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonywującej się u nas rewolucji kulturalnej, Prezydium Rządu postanawia powołać Radę Czytelnictwa i Książki.

1. W szczególności do zakresu działalności Rady należy:

a) mobilizowanie dla akcji rozpowszechnienia książki i szerzenia czytelnictwa współdziałania rad narodowych, masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo-kulturalnych;

b) koordynowanie prac prowadzonych przez resorty, urzędy, instytucje i organizacje masowe przy organizowaniu sieci bibliotecznej, rozprowadzenia książki, rozwijania form pracy z czytelnikiem, poradnictwa i propagandy książki i udzielanie pomocy w tym zakresie;

c) popieranie i koordynowanie zleceń badań prowadzonych przez ośrodki naukowo-badawcze specjalnie w tym celu powołane w Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa oraz Centralnym Zarządzie Bibliotek, mające na celu wysuwanie odpowiednich wniosków na podstawie analizy potrzeb terenu dla działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książki i czytelnictwa;

d) stawianie wniosków w dziedzinie działalności wydawniczej i rozpowszechnienia książek dla masowego odbiorcy.

2. Prezydium i członków Rady powołuje Prezes Rady Ministrów spośród przedstawicieli właściwych resortów, urzędów, instytucji oświatowo-kulturalnych, organizacji masowych, związków zawodowych oraz wybitnych specjalistów w zakresie produkcji i rozpowszechnienia książki oraz czytelnictwa.

3. Zleca się prezydiom właściwych rad narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Czytelnictwa i Książki na bazie istniejących komitetów bibliotecznych.

Podpisany w Paryżu układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej" włącza Trizonię do agresywnego paktu atlantyckiego

PARYŻ. (PAP). Dnia 27 bm. podpisany został w Paryżu układ w sprawie t. zw. „europejskiej wspólnoty obronnej". Podpisy swe złożyli: Adenauer oraz ministrowie spraw zagranicznych Francji, Belgii, Włoch, Holandii i Luksemburga. Podczas podpisywania obecni byli m. in. sekretarz stanu USA Acheson, minister spraw zagranicznych W. Brytanii Eden oraz sekretarz generalny agresywnego bloku atlantyckiego, Ismay.

Układ w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej" jest ściśle związany z wojennym „układem ogólnym". Reguluje on sprawy dotyczące przyśpieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia Trizonii do agresywnego bloku atlantyckiego. Główne postanowienia podpisanego dnia 27 bm. układu odnoszą się do zagadnienia wskrzeszenia neohitlerowskiego, odwetowego Wehrmachtu, który ma być częścią składową sił zbrojnych bloku atlantyckiego.

Nota radziecka zdziera maskę z podżegaczy wojennych

Prasa światowa o nocie ZSRR w sprawie Niemiec

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec wywołała w kołach politycznych świata ogromne wrażenie i liczne komentarze prasy światowej. Poniżej zamieszczamy kilka głosów prasy światowej na ten temat.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

BERLIN PAP. Niemiecka prasa demokratyczna ogłosiła notę rządu radzieckiego z dnia 24 maja w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami na naczelnych miejscach, podkreślając w tytułach, że rząd radziecki raz jeszcze proponuje natychmiastowe powzięcie rozmów między czteroma mocarstwami dla pokojowego uregulowania problemu Niemiec.

Potępiając wojenny „układ ogólny" dziennik „Nacht-Express" pisze:

— Przygniatająca większość narodu niemieckiego na wschodzie i na zachodzie przeciwstawia się ponownemu wciągnięciu do agresywnej wojny. Chcemy rzeczywistej suwerenności, a nie statutu kolonialnego zamaskowanego frazesami o demokracji.

WĘGRY

BUDAPESZT PAP. Dziennik **„Szabad Nep"** stwierdza, że nota radziecka z dnia 24 maja stanowi nowy krok rządu radzieckiego w kierunku złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i rozwiązania jednego z centralnych problemów pokoju w Europie. Nota radziecka — pisze dziennik — zrywa maskę ze wspólnych agresywnych planów prowodyrów bloku atlantyckiego i odwetowców niemieckich, planów, które zagrażają w tej samej mierze narodowi niemieckiemu jak i innym miłującym pokój narodom Europy.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA PAP. Omawiając ostatnią notę radziecką w sprawie Niemiec, dziennik **„Rude Pravo"** pisze m. in.:

— Propozycje rządu radzieckiego przekonują ponownie całą ludzkość o tym, kto istotnie pragnie pokoju, a kto poprzestaje na czczych frazesach o pokoju, przygotowując się jednocześnie do wojny, jak czynią to uczestnicy haniebnego „układu ogólnego". Jedynie uregulowanie problemu Niemiec na podstawie propozycji radzieckich zapewnić może trwały pokój w Europie.

BELGIA

BRUKSELA PAP. Cała prasa belgijska szeroko komentuje notę radziecką w sprawie Niemiec. Dziennik **„Drapeau Rouge"** stwierdza, że ostatnie porozumienie między Bonn a krajami atlantyckimi sprzyja odwetowym planom niemieckich militarystów. Dziennik **„Derniere Heure"** stwierdza: „Natychmiastowe, bezpośrednie rokowania powinny zastąpić wymianę not. Porozumienie poczdamskie winno stanowić podstawę statutu Niemiec".

ANGLIA

LONDYN PAP. Nota rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec skupiła uwagę wszystkich dzienników angielskich.

„Daily Worker" zamieszczając pełny tekst noty, stwierdza, że stanowi ona nową próbę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

„Daily Mail" uwydatnił te ustępy noty radzieckiej, które mówią o przewlekaniu przez mocarstwa zachodnie wymiany not, o odbudowie armii zachodnio-niemieckiej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele, o przedłużeniu okupacji Niemiec zachodnich, jak również o propozycjach podjęcia rozmów między czteroma mocarstwami.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK PAP. Nota rządu radzieckiego do mocarstw zachodnich podana została na pierwszych stronach większości dzienników amerykańskich. **„New York Times"** stwierdza, że nota radziecka proponuje bezpośrednie rozmowy w sprawie zjednoczenia Niemiec i potępia „układ ogólny". Korespondent **„United Press"** w depeszy z Berlina donosi, że przedstawiciele mocarstw zachodnich z dużym zainteresowaniem przestudiowali treść noty radzieckiej.

FRANCJA

PARYŻ PAP. O nowej nocie rządu ZSRR do rządów USA, Anglii i Francji doniosły wszystkie dzienniki paryskie.

Komentując treść i znaczenie tej noty, **„L'Humanite"** pisze m. in.:

— Rząd Związku Radzieckiego raz jeszcze dowiódł swej woli pokoju. Podczas gdy w Bonn przedstawiciele rządów z Paryża, Londynu i Waszyngtonu przygotowali się do podpisania z Adenauerem układu o sojuszu wojskowym — rząd ZSRR znowu proklamował zasady polityczne, zmierzające do stworzenia niezawisłych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Rząd NRD wprowadza specjalne środki ochrony na linii demarkacyjnej z Niemcami zachodnimi

BERLIN PAP. Jak donosi Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd NRD dnia 26 maja powziął decyzję o zastosowaniu odpowiednich środków na linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną a zachodnimi strefami okupacyjnymi Niemiec.

Zgodnie ze swą militarystyczną polityką — stwierdza komunikat Urzędu Informacji NRD — rząd boński i zachodnie mocarstwa okupacyjne wprowadziły na linii demarkacyjnej surowy reżim pograniczny i celny, aby odgrodzić się od Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym pogłębić rozbicie Niemiec.

Brak odpowiedniej ochrony linii demarkacyjnej ze strony NRD wykorzystywany jest przez mocarstwa zachodnie do wysyłania poprzez linie demarkacyjną na terytorium NRD coraz liczniejszych szpiegów, dywersantów i przemytników, którzy mogli dotychczas bez przeszkód wracać poprzez linię demarkacyjną do Niemiec zachodnich po wykonaniu swoich zbrodniczych zadań.

Wobec tej akcji amerykańskich, angielskich i francuskich władz okupacyjnych oraz rządu bońskiego, rząd NRD zmuszony jest zastosować środki obrony interesów ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej i uniemożliwić przedostawanie się agentów wroga na jej terytorium.

Z uwagi na to, rząd NRD polecił ministrowi bezpieczeństwa państwowego powziąć niezwłocznie należyte środki wzmocnienia ochrony linii demarkacyjnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną, a zachodnimi strefami okupacyjnymi, aby przeszkodzić dalszemu przenikaniu dywersantów, szpiegów, terrorystów i szkodników na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Mimo kampanii oszczerstw i represji wzrosły siły ludowe we Włoszech

Porażka chadecji w wyborach samorządowych we Włoszech

RZYM (PAP). Pierwsze tymczasowe wyniki wyborów samorządowych, które odbyły się we Włoszech środkowych i południowych, na Sycylii i Sardynii oraz w kilku prowincjach Włoch północnych, świadczą o wielkim wzroście sił lewicy oraz o ogromnym spadku głosów oddanych na Chrześcijańską Demokrację i zblokowane z nią partie.

Zaznaczył się duży spadek wpływów prawicowych socjaldemokratów, republikanów i liberałów, a na Sycylii stronnictwa te poniosły całkowite fiasko. Wybory świadczą również o tym, że rozzuchwaleni przez Chrześcijańską Demokrację neofaszyści podnoszą głowę. Zwiększyli oni w niektórych okręgach swój stan posiadania.

W stolicy Włoch — w Rzymie, blok lewicy wysunął się na pierwsze miejsce, zdobywając 314.243 głosy, podczas gdy w wyborach parlamentarnych z dnia 18 kwietnia 1948 r. otrzymał 242.598 głosów. Blok ludowy zyskał więc w Rzymie przeszło 71.600 głosów.

Chrześcijańska Demokracja, mimo nie przebierającej w środkach propagandy, w której uczestniczył aktywnie Watykan, otrzymała 256.620 głosów, tracąc w porównaniu z r. 1948 około 200.000 głosów. Liberałowie otrzymali 39.500 głosów (w 1948 roku 21.270). Socjaldemokraci zdobyli 29.800 głosów (39.700), tracąc około 10.000 głosów. Republikanie otrzymali 20.600 (47.200). Neofaszyści otrzymali 142.000 głosów, a monarchiści 53.000.

Jak z powyższych danych, dotyczących miasta Rzymu wynika, blok chrześcijańsko-demokratyczny (chadecja oraz socjaldemokraci, liberałowie, republikanie i inne ugrupowania) otrzymał około 360.000 głosów (w 1948 roku — 562.800 głosów). Jednakowoż dzięki oszukańczej ordynacji wyborczej, blok chrześcijańsko-demokratyczny otrzymuje 53 mandaty w radzie miejskiej Rzymu, podczas gdy lewicy przyznano jedynie 16 mandatów.

W wyborach do rady prowincji rzymskiej blok ludowy zdobył 331.000 głosów oraz 22 mandaty, blok chrześcijańsko-demokratyczny otrzymał 17 mandatów a neofaszyści i monarchiści 6 mandatów. W wyborach do rady miejskiej w Ferrarze blok ludowy zdobył 49.240 głosów (w 1948 roku 46.900), a blok Chrześcijańskiej Demokracji 29.000 (26.800).

Z dotychczasowych częściowych wyników obliczono, że w samych tylko stolicach prowincji, w których odbyły się wybory samorządowe, blok ludowy otrzymał przeszło 200.000 głosów więcej, niż w wyborach w roku 1948, a Chrześcijańska Demokracja straciła przeszło pół miliona głosów.

Dziennik „Unita" pisze na marginesie dotychczasowych wyników wyborów: Jest rzeczą oczywistą i dla każdego widoczną, *że siły ludowe wszędzie wzmocniły się i wzrosły, podczas gdy Chrześcijańska Demokracja znalazła się na równi pochyłej.* Mimo kampanii oszczerstw, mimo prześladowań, oszustw i zastraszania wyborców, mimo interwencji Watykanu — straty Chrześcijańskiej Demokracji są niezwykle wielkie.

Wybory — pisze dalej „Unita" wykazały również wzrost sił faszyzmu — przede wszystkim w Neapolu. Odpowiedzialność za to ponosi Chrześcijańska Demokracja, która stwarza warunki rozwoju neofaszyzmu.

Wystawa o osiągnięciach Polski Ludowej w Paryżu

PARYŻ. (PAP). W ramach Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej, w Muzeum Pedagogicznym w Paryżu otwarta została wystawa, obrazująca osiągnięcia Polski Ludowej w dziedzinie szkolnictwa i nauki. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa". Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr 29. Telefony: sekretariat redakcji 58-27, redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-26, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, red. techniczny 58-06, dział partyjny 20-26 i 73-18, dział morski 25-26, dział rolny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 22-18, dział korespondentów 44-58, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin, ul. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 62-33. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne, tel. 42-05. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową, wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch". „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 567. A-3.11106, Nr zam. 2389. 28.5.52